

JAK NAJEŹDŹCY RUSYFIKUJĄ UKRAIŃSKIE DZIECI

Ukraińskie dzieci okłamywane są, że ich rodziny nie żyją albo się ich wyparły. Trafiają do rosyjskich rodzin zastępczych. Zabierane są na wycieczki do miejsc ważnych dla rosyjskiej kultury i poczucia patriotyzmu. Spędzane są też na spotkania z rosyjskimi weteranami wojennymi. Nowy amerykański raport ujawnił, że tysiące ukraińskich dzieci trafiły do rosyjskich obozów reedukacyjnych. Według badaczy ukraińskie dzieci poddawane są indoktrynacji. W co najmniej dwóch obozach, w Czeczenii i na okupowanym Krymie, ukraińskie dzieci przechodzą także przeszkolenie wojskowe.

s.7



foto: Reuters, AP, Getty Images, AFP, Reuters

codziennie

Gazeta Polska

SETKI TYSIĘCY WARSZAWIAKÓW SKAZANYCH NA DRAKOŃSKIE PODWYŻKI

Afera korupcyjna zaszkodzi karierze Trzaskowskiego? Przeszukanie u najbliższego współpracownika

Setki tysięcy warszawiaków płacą drakońsko podwyższone rachunki za śmieci. To ogromny problem nie tylko dla zwykłych ludzi, ale także dla Rafała Trzaskowskiego, ponieważ

CBA przeszukało dom Włodzimierza Karpińskiego – najbliższego

współpracownika prezydenta Warszawy.

– System śmieciowy poległ i Platforma Obywatelska nie potrafi tego zorganizować w europejski sposób. Pozostaje pytanie, czy nie potrafi, czy nie chce. Bo z tego, co możemy śledzić z ustaleń organów ścigania, niektóre ryby wolą pływać w mętnej wodzie i rosnać kosztem mieszkańców – powiedział warszawski radny Oskar Hejka w rozmowie z „Codzienną”.

s.5



Czwartek

POLSKA

Pancerna pięść Ukrainy rośnie dzięki Polsce

Rośnie liczba państw, które wraz z Polską chcą przekazać Ukrainie nowoczesne czołgi. – Udało się skompletować batalion czołgów Leopard 2A4, do koalicji dołączyły Norwegia, Kanada i Hiszpania, a także Finlandia – powiedział szef MON Mariusz Błaszczak po spotkaniu ministrów obrony NATO w Brukseli.

s.3

POLSKA

Gowin podpisał współpracę z Kołodziejczakiem

Wczoraj Porozumienie podpisało porozumienie ideowe z AgroUnią Michała Kołodziejczaka. Cała wspólnota idei obu formacji zawarła się w siedmiu ogólnych punktach. W uroczystości w Sali Kolumnowej Sejmu wzięło udział około 60 działaczy obu partii, w tym Jarosław Gowin, twórca Porozumienia.

s.4

PUBLICYSTYLKA

Dziennikarstwo zaangażowane według „Newsweeka”

Czasami zdarza się, że dziennikarz jest tak zaangażowany i podekscytowany dotarciem do ciekawego – w jego mniemaniu – źródła, że zapomina o krytyce źródeł, weryfikacji przekazywanych informacji czy zwykłej kwerendzie internetowej. Tyle że wtedy do gry powinien wkroczyć redaktor naczelny...

s.14

GOSPODARKA

Po zaostreniu przepisów wypadki kosztują mniej

Policja odnotowuje mniej wypadków, co ma znaczenie nie tylko dla uczestników ruchu drogowego, ale i dla gospodarki – koszty społeczne wszystkich zdarzeń drogowych w Polsce szacuje się na ponad 39 mld zł. Na skutek znacznego wzrostu kwot mandatów polscy kierowcy jeżdżą ostrożniej.

s.10



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
0 7>



Charles Dickens

(1812–1870) angielski powieściopisarz, najwybitniejszy przedstawiciel powieści społeczno-obyczajowej w Anglii drugiej połowy XIX w.

\\ Prawdziwym patriotą jest ten, który nie ze wszystkiego jest zadowolony w swej ojczyźnie, to człowiek, który pragnie i walczy o to, by w niej było lepiej. \\

2

CZWARTEK 16 LUTEGO 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



POGODA

Czwartek 16.02 Dość pogodnie. Na północnym-zachodzie opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:52 ZACHÓD słońca 16:48

Imieniny obchodzą: Bernard, Daniel, Danuta, Izajasz, Julianna, Samuel, Symeon, Teodul, Weridiana, Wirydiana, Wirydiana

Gdańsk 7°C 5°C Lublin 7°C 3°C

Katowice 7°C 3°C Kraków 7°C 3°C

Łódź 6°C 5°C Poznań 8°C 6°C

Warszawa 7°C 5°C Wrocław 9°C 6°C

Piątek 17.02 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:50 ZACHÓD słońca 16:50

Imieniny obchodzą: Donat, Franciszek, Izidor, Julian, Klemens, Konstanty, Łukasz, Sylwina, Sylwina, Zbigniew

Gdańsk 8°C 5°C Lublin 4°C 7°C

Katowice 6°C 8°C Kraków 6°C 9°C

Łódź 6°C 8°C Poznań 9°C 8°C

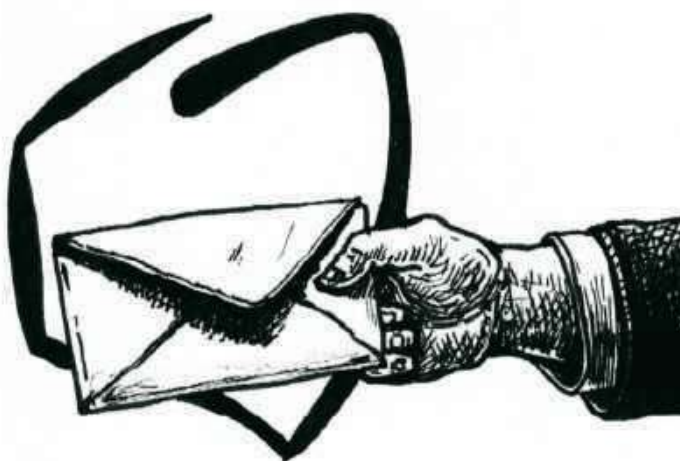
Warszawa 6°C 9°C Wrocław 9°C 10°C

PIOTR NISZTOR

Lobbysta wykiwał państwo?

Organizacja pewnego lobbysty, jeszcze trzy lata temu apelującego o import produkowanej na Białorusi energii z rosyjskiego atomu, zgarnęła środki z kilkunastu państwowych podmiotów na ten sam projekt edukacyjny. Wśród darczyńców znalazły się nie tylko spółki skarbu państwa, ale również instytucje administracji rządowej. Podmioty twierdzą, że nie wiedziały o działaniach lobbysty, podobnie jak o tym, że jego organizacja elementy dotowanego projektu zaczęła wykorzystywać komercyjnie. To tym bardziej budzi wątpliwości, bo w części zawartych umów o dofinansowanie widniał taki zakaz. Sprawa powinna być gruntownie prześwietlona przez CBA lub ABW. Jak to możliwe, że człowiek lobbujący za rosyjską energią z Białorusi dostał środki z państwowych podmiotów? No i skoro otrzymał je na ten sam projekt aż z kilkunastu źródeł, to gdzie faktycznie trafiły te pieniądze?

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Ratujmy zdrowie psychiczne dzieci

30 proc. więcej leków, 130 proc. więcej samookaleczeń, 180 proc. więcej myśli, zamiarów i prób samobójczych. Te niepokojące dane zebrała Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, która prowadzi m.in. telefon zaufania dla najmłodszych. Polskie dzieci i polska młodzież mają coraz więcej poważnych problemów ze zdrowiem psychicznym. Potwierdzają to psychiatrzy, którzy mówią wręcz o „epidemii zaburzeń psychicznych u dzieci i młodzieży”, szczególnie zwracając uwagę na depresję i działania autoagresywne. Czynniki, które na to wpływają, jest wiele, ale dwa zasługują na podkreślenie: jeden to pogłębiający się kryzys rodziny, drugi – rozwój nowoczesnych technologii. Co zrobić, aby zatrzymać ten niepokojący trend? Nie ma złotej recepty na wszystkie problemy świata najmłodszych, ale to, co możemy uczynić jako dorośli, to postawić na relacje z nimi, a nie uciekać w świat wirtualny, bo nierzadko ich problemy, lęki, depresje, uzależnienia są lustrem podobnych zjawisk ze świata dorosłych.



Marcin Wolski

Rodowód

Kłopoty z życiorysem mocno przerobionym ma pewna kongresmenka Stanów Zjednoczonych. Która wiedząc dokładnie, co dzisiaj jest w cenie, się chwaliła żydowskim dobrym pochodzeniem. Lecz wydała się prawda, że kobieta biedna miała dziadka w Wehrmachcie! (I nie ona jedna!)



Tomasz Teluk

Wojna domowa w Rosji

Powstaje prywatne wojsko Gazpromu. Tworzeniem nowej, prywatnej formacji wojskowej zajmie się spółka Gazprom Neft. Wcześniej o możliwości stworzenia oddziałów paramilitarnych informowały też inne przedsiębiorstwa państwowe. Jest to odpowiedź na rosnące rozczarowanie tzw. Grupą Wagnera, kierowaną przez oligarchę Jewgienija Prigożina. Nie chodzi tylko o porażki na froncie jej rekrutów, wśród których są głównie więźniowie z zakładów karnych. Powodem jest także krytyka dowództwa wojskowego oraz fakt, że w wyniku ogromnych strat formacja straciła potencjał bojowy. Czy powstawanie prywatnych oddziałów jest nowym sposobem na wojnę? Niekoniecznie. Może też być sygnałem zaostrożnej się walki o wpływy na Kremlu. Oligarchowie mogą bać się o swoje pozycje i zabezpieczać się na przyszłość. Będą chcieli pozostać u władzy za wszelką cenę. Co to może oznaczać? Jeśli „specjalna operacja wojskowa” się nie powiedzie, konflikt wewnętrzny Rosji jest nieunikniony. A to może oznaczać wojnę domową na pełną skalę ze wszystkimi konsekwencjami. Skutkowałoby to rozpadem Rosji, jak wielu innych imperiów przed nią. A historia lubi się przecież powtarzać.



Paweł Rakowski

Ajatollah w Pekinie

Trwająca wizyta irańskiego prezydenta Ebrahima Raisiego w Pekinie ma ożywić ostygłe relacje pomiędzy Iranem a Chinami. Media irańskie tradycyjnie już opisują strategicznie znaczenie partnerstwa Teheranu z Pekinem, które ma wywrócić dotychczasowy globalny pax americana. Na spotkaniu ze swoim irańskim odpowiednikiem chiński prezydent Xi Jinping zapowiedział, że Pekin będzie przeciwstawił się siłom zewnętrznym ingerującym w sprawę wewnętrzną Iranu oraz zagrażającym stabilności reżimu ajatollahów, oraz zaapelował o szybkie rozwiązanie kwestii programu atomowego. Komentatorzy zwracają uwagę, że pakt współpracy, który miał zakładać m.in. chińskie inwestycje w irański przemysł naftowy, gazowy oraz w infrastrukturę, miał trwać 25 lat, a już wiadomo, że zostanie on skrócony do 20 lat. W czasie grudniowej wizyty w Arabii Saudyjskiej Xi dostał komunikat ze strony naftowych państw arabskich, że chiński kapitał nie może jednocześnie operować w krajach arabskich oraz we wrogim Iranie. Szacuje się, że wymiana gospodarcza Chin z Iranem wynosi ponad 12 mld dol., a z samą Arabią Saudyjską to 30 mld dol. Tak więc dla Chin Iran nie może być kluczowym partnerem w regionie.



DECYZJA W RĘKACH TK

NOWELIZACJA USTAWY \ Premier Mateusz Morawiecki zabrał głos na temat decyzji prezydenta o skierowaniu nowelizacji ustawy o SN do TK. – Na tym etapie prac pozostaje mi tylko wierzyć, że Trybunał Konstytucyjny podejmie jak najszybciej decyzję w sprawie nowelizacji ustawy o SN – powiedział.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 16 LUTEGO 2023

3

BEZPIECZEŃSTWO \ Sukces ofensywy dyplomatycznej rządu Zjednoczonej Prawicy

Pancerna pięść Ukrainy rośnie dzięki Polsce

Rośnie liczba państw, które wraz z Polską chcą przekazać Ukrainie nowoczesne czołgi. – Udało się skompletować batalion czołgów Leopard 2A4, do koalicji dołączyły Norwegia, Kanada i Hiszpania, a także Finlandia – powiedział wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak po środowowym spotkaniu ministrów obrony NATO w Brukseli. Z kolei przewodniczący sejmowej komisji obrony narodowej, poseł Michał Jach w rozmowie z „Codzienną” podkreślił, że wierzy, że „również w sprawie myśliwców dla Ukrainy partnerzy z NATO dojdą do porozumienia”.

Jan Przemyski

Polska jako pierwsza przedstawiła na arenie międzynarodowej propozycję utworzenia koalicji państw, które prześlą Ukrainie nowoczesne czołgi. Początkowo odzew był znikomy, jednak po ofensywie dyplomatycznej kolejne kraje zaczęły deklarować, że oddadzą część sprzętu ze swoich zasobów. Po tygodniach rozmów z sojusznikami z NATO wicepremier Mariusz Błaszczak ogłosił wczoraj, że udało się skompletować batalion leopardów 2A4.

– Chcę powiedzieć, że skompletowaliśmy batalion leopardów 2A4; to było zadanie, które sobie postawiłem, i zakończyło się ono sukcesem. Do 14 czołgów Leopard, które przekazała Polska, dołączyła Norwegia, która przekazała osiem czołgów, Kanada – cztery, no i Hiszpania – cztery do sześciu czołgów. Również Finlandia będzie uczestniczyła w tym projekcie, jako donator czołgów stanowiących wsparcie dla batalionu pancernego – powiedział w środę wicepremier Błaszczak po spotkaniu ministrów obrony



Udało się skompletować batalion czołgów Leopard 2A4, do koalicji dołączyły Norwegia, Kanada i Hiszpania, a także Finlandia – powiedział wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

NATO w Brukseli. Przypomniał również, że w Polsce trwa szkolenie ukraińskich załóg dla tych czołgów, również z udziałem instruktorów z Kanady i Norwegii. Szef MON przekazał też, że pierwsze maszyny trafią na Ukrainę już w marcu.

„Codzienna” zwróciła się do posła Michała Jacha z PiS, szefa sejmowej komisji obrony narodowej, z prośbą o komentarz do powiększającej się międzynarodowej koalicji ws. przekazania Ukrainie czołgów Leopard 2A4. – Musimy cały

czas przypominać, że należy zrobić wszystko, co możliwe, aby Ukraina wygrała tę barbarzyńską wojnę. Bez pomocy w postaci nowoczesnego sprzętu oni nie będą w stanie odeprzeć żołnierzy rosyjskich. Stąd też trzeba nieustannie podnosić ten temat na arenie międzynarodowej – powiedział nam poseł Jach. – Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że presja ma sens. Gdy Polska mówiła o przekazaniu Ukrainie systemów Patriot, nasza opozycja wręcz szydziła z tego pomysłu. Kilka

tygodni później okazało się, że patrioty na Ukrainę trafiają, i to od Niemców. Gdy mówiliśmy o uzbrojeniu naszych południowo-wschodnich sąsiadów w czołgi Leopard w ramach szerszej koalicji państw, wówczas atakowano tę propozycję. Teraz okazuje się, że liczba krajów chętnych do wysłania czołgów rośnie. Presja ma sens – dodaje szef sejmowej komisji obrony narodowej.

Przewodniczący Jach w rozmowie z nami przytoczył też reakcje żołnierzy ukraińskich na nowoczesne czołgi.

– W tym tygodniu jeden z dowódców polskiej armii opowiedział mi, jak ukraińscy żołnierze reagowali na nowoczesny sprzęt. Jeden z nich powiedział, że czuje się, jakby się przesiał z zaporozża (samochody osobowe produkowane na Ukrainie w latach 1960–1994 – red.) do nowoczesnej limuzyny. To byli żołnierze, którzy już brali udział w walkach, i ich słowa pokazują, jaką różnicę to uzbrojenie może robić podczas walk z rosyjskim najeźdźcą – ocenia poseł Jach.

Szefa sejmowej komisji obrony narodowej pytaliśmy też o możliwość przekazania Ukrainie, także w formie szerszej koalicji, myśliwców. Przypomnijmy, że temat ten coraz częściej pojawia się podczas dyskusji na arenie międzynarodowej. – Polska nieustannie dyskutuje z sojusznikami na temat konkretnego wsparcia dla Ukrainy. Sądzę, że również w sprawie myśliwców partnerzy z NATO dojdą do porozumienia i zapadnie decyzja o przekazaniu tego typu sprzętu. Jednak tutaj proces jest trochę bardziej skomplikowany, bo szkolenie lotników z pewnością potrwa dłużej niż szkolenie czołgistów – powiedział „Codzienną” poseł Michał Jach.

Więcej magazynów NATO u nas

UZBROJENIE \ Chcielibyśmy, żeby na wschodniej flance NATO powstało jak najwięcej magazynów uzbrojenia na wypadek jakiegokolwiek napaści – zaapelował prezydent Andrzej Duda podczas wspólnego wystąpienia z Jensem Stoltenbergiem, szefem NATO. Prof. Paweł Soroka, ekspert ds. międzynarodowych, powiedział w rozmowie z „Codzienną”, że istnieje obawa, że konflikt na Ukrainie rozleje się na państwa sąsiednie. – Magazyny, o których wspomnieliśmy pan prezydent, są bardzo istotną rzeczą realnie wpływającą na nasze bezpieczeństwo – ocenia prof. Soroka.

W środę prezydent Andrzej Duda spotkał się w Brukseli z szefem NATO Jensem Stoltenbergiem, a głównym tematem rozmowy były wojna na Ukrainie i bezpieczeństwo w naszym regionie Europy. – Putin musi zdać sobie sprawę z tego, że nie może wygrać. W tym celu musimy nadal szybko zapewniać Ukrainie broń i amunicję, której potrzeba do odbicia teryto-

rium i przetrwania jako suwerenny naród – mówił Stoltenberg, jednocześnie podkreślając wiodącą rolę Polski w. wsparcia dla Ukrainy.

Z kolei prezydent Andrzej Duda w swoim przemówieniu zaznaczył, że nasz kraj oczekuje nowych planów bezpieczeństwa dla wschodniej flanki NATO. – Chcielibyśmy, żeby na wschodniej flance NATO powstało

jak najwięcej magazynów uzbrojenia Sojuszu Północnoatlantyckiego, tak żeby to uzbrojenie tam było zgromadzone na wypadek jakiegokolwiek napaści, żeby pozostawało w dyspozycji sił sojuszu, które na tym terenie się znajdują lub na ten teren przybędą – mówił prezydent.

O komentarz do tych wypowiedzi poprosiliśmy prof. Pawła Sorokę, eksper-

ta ds. międzynarodowych. – Zwróciłbym uwagę na dwa czynniki. Po pierwsze, położenie Polski. Mamy położenie flankowe i jednocześnie frontowe, bo wojna toczy się tuż za naszą granicą. Po drugie, ta wojna ma bardzo duży potencjał eskalacji. Wiemy, że Iran i Chiny w jakiś sposób wspierają Rosję. Istnieje uzasadniona obawa, że ten konflikt się rozleje, a jeśli tak się stanie, to

najprawdopodobniej dotrze na terytorium Polski. Stąd też takie magazyny, o których wspomnieliśmy pan prezydent, są bardzo istotną rzeczą realnie wpływającą na nasze bezpieczeństwo – powiedział nam prof. Soroka.

Naszego rozmówcę pytaliśmy też o to, jak sojusznicy z NATO postrzegają obecnie Polskę. – Rola naszego kraju mocno wzrosła. Przykładem tego jest chociażby fakt, że to w Warszawie prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden ma się spotkać z przedstawicielami Bukaresztańskiej Dzielnicy. Samo to wydarzenie pokazuje, jak poważna jest obecnie nasza pozycja w Sojuszu – mówi „Codzienną” ekspert.

Jan Przemyski

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Komisja Europejska bezprawnie atakuje Trybunał Konstytucyjny

**UE ** KE złożyła skargę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przeciwko Polsce. Powodem są wyroki Trybunału Konstytucyjnego, który uznał postanowienia traktatów UE za niezgodne z Konstytucją RP. – Wyroki Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne. W związku z tym nie ma drogi kompromisowych rozwiązań. Polska konstytucja jest nadrzędnym aktem prawnym. Będziemy musieli to udowodnić przed TSUE – mówi Zbigniew Kuźmiuk, europoseł PiS.

Przyczyną skargi były wyroki polskiego TK z 14 lipca 2021 r. i 7 października 2021 r., w których uznał on postanowienia traktatów UE za niezgodne z Konstytucją RP. Jak ocenia KE w opublikowanym komunikacie, polski Trybunał Konstytucyjny naruszył swoimi wyrokami „ogólne zasady autonomii, pierwszeństwa, skuteczności i jednolitego stosowania prawa Unii oraz zasadę wiążącego skutku wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej”. „Trybunał Konstytucyjny nie spełnia już wymogów niezawisłego i bezstronnego sądu, ustanowionego uprzednio na mocy ustawy. Wynika to z nieprawidłowości przy mianowaniu trzech sędziów w grudniu 2015 r. oraz przy wyborze prezesa w grudniu 2016 r.” – pisze KE.

Zbigniew Kuźmiuk ocenia w rozmowie z „Codzienną”, że sprawa jest poważna. – Jak rozumiem, mielibyśmy zmienić konstytucję. To absolutnie nie do przyjęcia – mówi. Podkreśla, że nie widać dobrego wyjścia z tej sytuacji. – Zgodnie z konstytucją wyroki TK są ostateczne. W związku z tym nie ma drogi kompromisowych rozwiązań. Polska konstytucja jest nadrzędnym aktem prawnym. Będziemy musieli to udowodnić przed TSUE – podkreśla europoseł Kuźmiuk.

O tej sprawie podczas konferencji prasowej mówił minister ds. UE Szymon Szykowski vel Sęk. Przypominał, że orzecznictwo konstytucyjne jest wyłączną domeną państw członkowskich. – KE konsekwentnie podtrzymywała swoje stanowisko i na-

stąpił krok spodziewany, co da też możliwość przedstawienia stronie polskiej swoich argumentów przed TSUE – powiedział. Skarga KE pojawiła się w momencie, gdy TK ma rozpatrywać ważną dla KPO nowelizację ustawy o Sądzie Najwyższym. Jest ona jednym z kluczowych dokumentów dla wypełnienia kamieni milowych potrzebnych do wypłaty środków z KPO. – Wprost te sprawy nie mają żadnego związku i chciałbym też, żeby nie miały takiego związku. Sprawa pozyskania środków z KPO została skierowana przez pana prezydenta do TK. Mam nadzieję, że decyzje Komisji Europejskiej w innej sprawie nie będą miały wpływu na tę sprawę – powiedział Szykowski vel Sęk.

Hubert Kowalski

Strażacy wrócili z Turcji, medycy pomagają nadal

**SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA ** Do Polski wrócili strażacy i ratownicy, którym udało się wydobyć 12 żywych osób spod gruzów po trzęsieniach ziemi w Turcji. Poszkodowanym w rejonie kataklizmu nadal pomagają polscy medycy wojskowi. – Zadaniem naszych medyków jest udzielanie pomocy medycznej ocalonym, zaopatrzenie ich oraz kierowanie poszkodowanych do dalszych ośrodków w razie potrzeby – mówi sierż. Beata Dębska, rzecznik prasowa 2 Wojskowego Szpitala Polowego we Wrocławiu.

W Turcji działała m.in. grupa HUSAR, czyli Ciężka Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza. W mieście Besni polscy oraz wspierający ich bułgarscy ratownicy wydobyli 11 lutego ostatnią, 12. osobę. Polacy byli pierwszą grupą zagraniczną, która dotarła w rejon Besni. Ze statystyk wynika, że pod względem liczby uratowanych osób polscy ratownicy, którzy działali w Turcji, są w pierwszej piątce grup ratowniczych. Poszukiwania miały być prowadzone do poniedziałku 13 lutego. Z powodu upływu czasu oraz niskiej temperatury maleją bowiem szanse na odnalezienie kolejnych żywych osób. Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej przedłu-

żył jednak pobyt na wniosek komendanta i dowódcy grupy HUSAR Poland bryg. Grzegorza Borowca po konsultacji z ministrem spraw wewnętrznych i administracji Mariuszem Kamińskim oraz tureckimi władzami. W misji wzięli udział również polscy ratownicy górniczy. Polska ekipa ratownicza wróciła do kraju wczoraj.

Tym samym końca dobiegła faza ratunkowa misji. Zadania służb skupiają się teraz głównie na pomocy medycznej oraz zapewnieniu ocalonym schronienia i żywności. Jak podkreśla w rozmowie z „Codzienną” sierż. Dębska, w Turcji zostali polscy medycy wojskowi. – Na miejscu jest wielu poszkodowanych – mówi. Dodaje, że działają-

cy w Turcji Polacy nadal mają do dyspozycji polski sprzęt medyczny. – Zadaniem naszych medyków jest udzielanie pomocy medycznej ocalonym, zaopatrzenie ich oraz kierowanie poszkodowanych do dalszych ośrodków w razie potrzeby – tłumaczy rzecznik. Wyjaśnia, że w Turcji działają polscy anestezjolodzy, chirurdzy, lekarze medycyny ratunkowej, pielęgniarzy oraz ratownicy medyczni.

Przypomnijmy, że ponad tydzień temu w południowej Turcji i północnej Syrii doszło do silnych trzęsień ziemi. W ich wyniku śmierć poniosło ponad 41 tys. osób. Skutkami kataklizmu zostało dotkniętych ok. 13,5 mln osób.

Hubert Kowalski

**POLITYKA ** Uśmiechy do PSL?

Gowin podpisał współpracę z Kołodziejczakiem

Wczoraj Porozumienie podpisało porozumienie ideowe z AgroUnią Michała Kołodziejczaka. Cała wspólnota idei obu formacji zawarła się w siedmiu ogólnych punktach. W uroczystości w Sali Kolumnowej Sejmu wzięło udział około 60 działaczy obu partii, w tym Jarosław Gowin, twórca Porozumienia.

Jacek Liziniewicz

Michał Kołodziejczak i Magdalena Sroka nie mieli wczoraj wiele do powiedzenia. Całość konferencji w Sali Kolumnowej trwała 20 minut. Ich przemówienia polityczne nie miały wielkiej treści, a porozumienie ideowe zawierało się w siedmiu dość ogólnych punktach. Wśród nich znalazły się: suwerenność Polski w trwałych sojuszach (obecność w UE i w NATO była mocno podkreślona), dobrobyt budowany na pracy, sprawne instytucje pod nadzorem społecznym, silne kadry wobec wyzwań cywilizacyjnych, bezpieczeństwo żywnościowe i energetyczne, uczciwy handel żywnością, polityka demograficzna oraz rządy prawa. W swojej wypowiedzi Kołodziejczak odniósł się do skuteczności AgroUnii i ich wspólnych działań z Porozumieniem. Jak się okazuje, to właśnie współpraca AgroUnii z partią Jarosława Gowina spowodowała, że miasto Chełm nie wchłonęło ościennej gminy.

– Można zazdrościć nam skuteczności poza parlamentem: obroniliśmy gospodarstwa przed skutkami ASF. Odwołaliśmy trzech ministrów rolnictwa. (...) Skuteczność wniesiemy do koalicji. Wiemy, że mamy partnera, który poznał cynizm obecnej władzy. To wielkie doświadczenie, z którego będziemy korzystać – mówił Kołodziejczak. Na razie nie ujawniono nazwy nowej formacji. W przeszłości – jeszcze w 2019 r., czyli również przed wyborami do parlamentu – Kołodziejczak ogłaszał już powstanie nowej formacji. Najpierw miał stworzyć partię Zgoda. Później projekt przerodził

się w Prawdę. Ostatecznie rok temu powołano do życia AgroUnię. Większość komentatorów jest zdania, że połączenie obu formacji to wynik porażki rozmów z politykami PSL. W zasadzie przyznał się do tego sam Kołodziejczak.

– Rozmawiałem z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem. Budowaliśmy nasz kontakt i rozmawialiśmy o różnych sprawach. Nie dochodziło do bardzo konkretnych rozmów na temat wspólnych działań. Dziś jestem skupiony na tym, by z nową prezes Porozumienia budować nową listę i nowe środowisko polityczne, które będzie w Polsce wprowadzało zmianę. Taki mam cel. Dziś dużym zagrożeniem są nasze zdolności – mówił w Radiu Zet polityk.

Co ciekawe, nie wykluczył, że ostatecznie znajdzie się na listach Koalicji Polskiej. Na pytanie, czy to możliwe, odpowiedział: „Pozdrawiam Władysława. Uważam, że na polskiej opozycji nie ma wrogów. Nie ma ludzi, którzy chcieliby źle dla Polski”. Takich działań nie wykluczają również posłowie PSL, którzy jednak na razie są skupieni na budowaniu sojuszu z Polską 2050. Nowością w wydaniu Kołodziejczaka jest to, że stara się unikać światopoglądowych tematów. Zapowiedział jedynie, że nie chce być politykiem łamiącym wolność sumienia.

Podczas wczorajszego eventu w Sali Kolumnowej pojawił się Jarosław Gowin. Polityk, którego zabrakło podczas konferencji, gdy ogłaszano współpracę, tym razem podpisał się pod deklaracją jako tzw. szeregowy poseł. Robił to jednak w imieniu działaczy AgroUnii i Porozumienia. W sumie w uroczystości wzięło udział 60 polityków z terenu całego kraju.



MOCNE SŁOWA

POLITYKA \ Paweł Kukiz na antenie RMF FM dosadnie skomentował skandale wokół Radosława Sikorskiego. – Jest albo kompletnym durniem, albo sprzedajną sz***ą – stwierdził.

fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

WYROK ZA MORDERSTWO DZIECKA

SĄD \ 41-letni pedofil Tomasz M. został skazany na dożywocie. Mężczyzna uprowadził i zabił 11-letniego Sebastiana z Katowic. Wyrok nie jest prawomocny.

POLSKA

5

SETKI TYSIĘCY WARSZAWIAKÓW SKAZANYCH NA DRAKOŃSKIE PODWYŻKI

Afera korupcyjna zaszkodzi karierze Trzaskowskiego? Przeszukanie u najbliższego współpracownika

Setki tysięcy warszawiaków płacą drakońsko podwyższone rachunki za śmieci.. To ogromny problem nie tylko dla zwykłych ludzi, ale także dla Rafała Trzaskowskiego, po tym jak CBA przeszukała dom Włodzimierza Karpińskiego – najbliższego współpracownika prezydenta Warszawy. – System śmieciowy poległ i Platforma Obywatelska nie potrafi tego zorganizować w europejski sposób. Pozostaje pytanie, czy nie potrafi, czy nie chce. Bo z tego, co możemy śledzić z ustaleń organów ścigania, niektóre ryby wolą pływać w mętnej wodzie i rosnać kosztem mieszkańców – powiedział warszawski radny Oskar Hejka w rozmowie z „Codzienną”.

Adrian Siwek

W najnowszym numerze „Gazety Polskiej” poinformowaliśmy, że prokuratura i CBA sprawdzają, czy Włodzimierz Karpiński, sekretarz Warszawy, nadzorujący stołeczny rynek odpadów, który w czasach rządów Platformy Obywatelskiej był ministrem skarbu państwa, jest zamieszany w proceder ustawiania przetargów na ich odbiór w podległym ratuszowi Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania, którego był wcześniej prezesem. Agenci CBA przeszukali jego dom, mieszkanie i gabinet w urzędzie.

Według śląskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej i Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA) w latach 2020–2022 w podległym Ratuszowi Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania (MPO) miało dochodzić do ustawiania intratnych przetargów na zagospodarowanie odpadów.

„Gazeta Polska” ujawnia

Piotr Nisztor w swoim tekście w najnowszym numerze „Gazety Polskiej” ujawnił, że kluczową rolę w procedurze miał odgrywać Rafał Baniak, były wiceminister skarbu w rządzie Donalda Tuska, szef Pracodawców RP. – Prokuratura postawiła mu zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, powoływania się na wpływy i prania brudnych pieniędzy. Obecnie przebywa on w areszcie. Nie przyznaje się do winy. Według śledczych Baniak za załatwienie opiewających w sumie na 600 mln zł kontraktów dla firmy FB Serwis miał otrzymać blisko 5 mln zł w gotówce. Oprócz niego zarzuty usłyszały trzy inne osoby. Wśród nich m.in. Artur P., prezes FB Serwis i członek zarządu Budimeksu. Z ustaleń „GP” wynika, że śledczy sprawdzają, czy Baniak dzielił się otrzymanymi pieniędzmi z innymi osobami, w tym Włodzimierzem Karpińskim, sekretarzem Warszawy, nad-

zorującym stołeczny rynek śmieci, wcześniej prezesem MPO. W śledztwie pojawia się też nazwisko Zdzisława Gawlika, członka zarządu tego przedsiębiorstwa, a obecnie jego szefa. Wszyscy trzej znają się doskonale z okresu rządów Tuska. Gdy Karpiński był ministrem skarbu, na fotelach wiceministrów w tym resorcie zasiadali Baniak i Gawlik – napisał.

„Gazeta Polska” ujawnia

Zapytaliśmy wiceministra klimatu i środowiska, czy ta sprawa jego zdaniem nie świadczy o tym, że Platforma Obywatelska jest przeżarta korupcją niezależnie od tego, czy prowadzi swoją politykę na szczeblu rządowym, czy samorządowym. – Korupcja kojarzy się z Platformą Obywatelską. Była i jest zgoda na to, żeby ich ludzie jakieś tam biznesy sobie kręcili, i widać, że mogło się to przenieść ze szczebla krajowego na samorządowy. Tutaj mamy do czynienia z byłym ministrem skarbu, byłym wiceministrem skarbu i innymi osobami związanymi z PO. W tej chwili nikogo nie oskarżam, ale jeżeli to, co jest elementem postępowania, czyli wręczanie łapówek za wielomilionowe kontrakty, okaże się prawdą, to będzie świadczyło, że pewna gangrena korupcji atakuje Warszawę, bo mieliśmy aferę repriwatyzacyjną, teraz aferę śmieciową, a było jeszcze wiele innych nieprawidłowości związanych z Platformą. Niezależnie jednak od tego, na jakim szczeblu władzy jest Platforma, tam pojawiają się tego typu problemy – zauważył.

W mediach często słychać takie doniesienia, że w PO są dwa obozy – Donalda Tuska i Rafała Trzaskowskiego – które wzajemnie się zwalczają. Sprawa ta jednak pokazuje, że jeżeli chodzi o pieniądze i łapówki, to może nie być wielkich różnic między tymi politykami. – Trzaskowski i Tusk mają podobne podejście w sprawach Rosji. Obu można uznać za polityków prorosyjskich. Tusk mó-



Afera śmieciowa może mieć ogromne znaczenie dla portfeli warszawiaków

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

wił, że trzeba współpracować z Rosją taką, jaka ona jest, chciał podpisania umowy z Gazpromem do 2037 r., a Trzaskowski uważał, że Nord Stream to jest projekt prywatny i był też wiceministrem spraw zagranicznych w rządzie Donalda Tuska. Dodatkowo tych dwóch panów łączą pewne nazwiska, jak chociażby właśnie Włodzimierz Karpiński – powiedział Jacek Ozdoba.

Warszawa idzie drogą Neapolu

Afera śmieciowa może mieć ogromne znaczenie dla portfeli warszawiaków. Z danych Urzędu m.st. Warszawy wynika, że koszty zagospoda-

rowania odpadów w 2018 r. wynosiły ponad 359 mln, a obecnie jest to prawie 900 mln. Bywały nawet lata, takie jak rok 2020, kiedy to warszawiacy za gospodarkę śmieciową płacili ponad 1,2 mld zł. Sprawę tę skomentował dla „Codziennej” warszawski radny PiS Oskar Hejka. – Na początku poprzedniej kadencji samorządu w Warszawie było spotkanie, na które urzędnicy zaprosili reprezentacje wielu podmiotów, które w Warszawie mają coś wspólnego ze śmieciami. Było to przedstawiane w ten sposób, że reforma śmieciowa może się wiązać z pewnym wzrostem

kosztów, ale system będzie wydolniejszy, bardziej ekologiczny i żeby się w ogóle tego procesu nie bać, bo miasto jest przygotowane. Po wielu latach widzimy, jak to wszystko wygląda. Śmieci kosztują wielokrotnie więcej niż wcześniej, procesy korupcyjne, z tego, co wynika z informacji „Gazety Polskiej”, są zaawansowane, jak często to bywa w czasach rządów PO. Mam wrażenie, że ten walor ekologii całkowicie umknął, i wątpię, żeby został zrealizowany. Nadal nie mamy pewności, gdzie te śmieci trafiają i jaki ich procent jest poddawany recyklingowi – powiedział.

– Mamy całkowity rozkład systemu śmieciowego w Warszawie. Następnym etapem będzie to, co widzimy w Neapolu, czyli śmieci zalegające w mieście i zawalenie się systemu odbioru odpadów, te śmieci będą się walać w śmietnikach i nikt tego nie będzie odbierał. Mam nadzieję, że do tego dojdzie, ale wszyscy widzą, że system śmieciowy poległ i Platforma Obywatelska nie potrafi tego zorganizować w europejski sposób. Pozostaje pytanie: nie potrafi czy nie chce? Bo z tego, co możemy śledzić z ustaleń organów ścigania, niektóre ryby wolą pływać w mętnej wodzie i rosnać kosztem mieszkańców – dodał Oskar Hejka.

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy o śmierci naszego Drogiego Kolegi,
Klubowicza „Gazety Polskiej” w Poznaniu

Ś.P.



ROMANA KUŹNI

Wielkiego patrioty, aktywnego uczestnika wszystkich wydarzeń patriotycznych. Inżyniera, racjonalizatora. Wszystkie swoje starania, pomysły racjonalizatorskie tworzył, aby przyczynić się do wzrostu gospodarczego kraju.

Wspaniałego Kolegi i Przyjaciela – zawsze, w każdej sytuacji, gotowego do pomocy.

Wyrazy szczerzego współczucia i słowa otuchy dla całej rodziny
składa

Tomasz Sakiewicz, red. nac. „Gazety Polskiej”

Ryszard Kapuściński, prezes Klubów „Gazety Polskiej”,

Koledzy z Klubu „Gazety Polskiej” w Poznaniu im. gen. pil. Andrzeja Błasika
oraz Członkowie Klubów „Gazety Polskiej”

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



ZAŁOŻYCIEL ZDF KŁAMAŁ O SWOICH ZWIĄZKACH Z NAZIZMEM

MEDIA \ Karl Holzamer, założyciel i wieloletni szef publicznej stacji ZDF, podał nieprawdziwe oświadczenie dotyczące swojego życiorysu w okresie nazizmu. Holzamer był członkiem nazistowskiej partii NSDAP w latach 1947–1945, przynależał też do paramilitarnej organizacji SA.

ROSYJSKA AGRESJA \ Błoto może powstrzymać kolejną ofensywę

Ukraińcy potrzebują więcej czołgów

Rosja nastawia się na długotrwałą wojnę na wyczerpanie. Wiedząc o tym, Ukraina prosi Zachód o jak największe dostawy czołgów, bojowych wozów piechoty oraz innego sprzętu wojskowego. Jak zauważa korespondent Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie Witold Newlicz, kolejną rosyjską ofensywę znacząco może utrudnić brak mrozów na Ukrainie, a także niskie morale nowo zmobilizowanych oraz ciągłe zmiany w dowództwie wojskowym.

Paweł Kryszczak

Brytyjski dziennik „Financial Times” informował o gro madzeniu przez Rosjan śmigłowców i samolotów w pobliżu granicy z Ukrainą. Maszyny te mają wspomóc w kolejnej rosyjskiej operacji ofensywnej wojska rosyjskie.

Jak zauważa Witold Newlicz, choć Rosjanie oszczędnie używają lotnictwa, to Ukraińcom i tak udaje się zestrzeliwać śmigłowce i samoloty agresora. Należy jednak podkreślić, że ukraińska obrona powietrzna nie jest jeszcze wystarczająco szczelna, co było widać po ubiegłotygodniowych atakach rakietowych i dronowych. – Siły lotnicze dla rosyjskich wojskowych mogą być wielkim

wsparciem podczas szykowanej ofensywy – mówi korespondent SWS na Ukrainie.

Obecnie może martwić uszczerbek w parku maszynowym po stronie ukraińskiej. Słyszymy m.in. ze strony ministra obrony Ołeksija Reznikowa desperackie prośby o zaopatrzenie w czołgi i bojowe wozy piechoty. Broniący się na trzech kierunkach, którymi są linie Swatowe–Kremenna, okolice Bachmutu oraz Wuhłedar, nie mają wystarczającej ilości sprzętu, aby móc przeprowadzić jeszcze większą kontrofensywę.

– Tylko dzięki dobremu zarządzaniu odwodami i pozorowaniu osłabienia Bachmutu udaje się powstrzymywać rosyjskie natarcia – mówi Witold Newlicz.



Rosjanie po raz kolejny szturmowali bez powodzenia wieś Krasne leżącą na przedmiesiach Bachmutu | fot. STRINGER/Reuters/Forum

Sami zaś żołnierze z niedawnej mobilizacji powszechnej w Rosji nie wykazują entuzjazmu do walki. – Czym innym są ci zmobilizo-

wani, którym w zamian za walkę była darowana kara, a czym innym są ci wojskowi, którzy 20 lat temu mieli przeszkolenie wojskowe

i teraz są wysyłani na front – mówi Witold Newlicz.

Rosjanie kontynuują ofensywę w kierunku Kupiańska i wzdłuż linii Swatowe–Kremenna. Wojska agresora przy olbrzymich stratach prowadzą działania mające pozwolić okrążyć Bachmut. Po zajęciu w weekend Krasnej Hory Rosjanie rozpoczęli szturm na leżącą na północ od Bachmutu wieś Paraskowijiwka. Tymczasem na południu od Bachmutu wojska ukraińskie w lokalnych kontratakach odrzuciły rosyjskich agresorów od wsi Krasne.

– Widzimy, że Bachmut się trzyma, a Rosjanie tracą wojska na przedpolach miasta – mówi Newlicz.

Nadal trwa napór wojsk rosyjskich na Wuhłedar leżący kilkadziesiąt kilometrów od Doniecka.

Białoruski noblista czeka na wyrok

REŻIM ŁUKASZENKI \ W Mińsku kończy się proces działaczy nieuznawanego przez władze Centrum Praw Człowieka „Wiasna”, na czele z szefem stowarzyszenia, ubiegłorocznym laureatem Pokojowej Nagrody Nobla, Alesiem Bialackim. Prokurator żąda dla niego kary 12 lat więzienia. Ogłoszenie wyroku ma nastąpić na początku marca.

60-letni Aleś Bialacki założył Centrum Praw Człowieka „Wiasna” w 1996 r. Po kilku latach reżim Aleksandra Łukaszenki zdecydował o delegalizacji stowarzyszenia. Nastąpiło to w 2003 r., jednak Centrum nadal funkcjonowało, broniąc praw i wolności Białorusinów. W 2010 r. Bialacki stał się jedną z ofiar fali represji wobec opozycjonistów. W tym samym roku usłyszał wyrok 4,5 roku więzienia za rzekome niepłacenie podatków. W 2014 r. wyszedł na wolność.

Dwa lata temu, w lipcu 2021 r., ponownie został bezprawnie aresztowany. Reżim oskarżył go m.in. o finansowanie działań rażąco naruszających

porządek publiczny i przejętym przez granicę środków pieniężnych. Wraz z szefem Wiasny do aresztu trafili również jego współpracownicy – Walancin Stefanowicz oraz Uładzimir Łabkowicz. Prokurator Aleksandr Karol zażądał dla nich kary odpowiednio 12, 11 oraz 9 lat więzienia. W tym samym procesie aresztowany jest również inny działacz Wiasny, Dmitrij Sołowjow, przebywający poza Białorusią. W jego przypadku reżimowa prokuratura wnioskuje o 10 lat więzienia.

Podczas odbywającej się w tym tygodniu rozprawy w Mińsku ogłoszono mowy końcowe. Aleś Bialacki porównał obecne represje wobec opo-

zycjonistów na Białorusi do najciemniejszych kart stalinizmu. Podkreślił, że w latach 80. w Związku Sowieckim było 3 tys. więźniów politycznych, podczas gdy dziś na Białorusi jest ich ponad 1,5 tys. – Białoruś potrzebuje szerokiego dialogu społecznego na rzecz pojednania narodowego – wskazał Bialacki. Jego zdaniem pierwszym krokiem powinno być uwolnienie wszystkich więźniów politycznych i zaprzestanie represji wobec opozycjonistów. – Ta propozycja jest realistyczna, potrzebne są tylko chęci i wola polityczna – dodał. – Trzeba sobie jasno uświadomić, że lepsze są trudne rozmowy i stopniowe wyjście z kryzysu niż bezlitosna konfrontacja, która może doprowadzić do bardzo poważnych skutków: biedy i ubóstwa, przemocy i niesprawiedliwości, które opustoszą Białoruś (...). Trzeba zakończyć tę wojnę domową – wezwał opozycjonista.

Wyrok na liderów Centrum Praw Człowieka „Wiasna” ma zostać ogłoszony 3 marca.

Konrad Wysocki
Albicla.com/KonradWysocki

NATO wzmacnia zdolności odstraszania i obrony

BRUKSELA \ Podczas zakończonej wczoraj w Brukseli sesji Rady Północnoatlantyckiej NATO dyskutowano m.in. na temat wpływu trwającej rosyjskiej inwazji na bezpieczeństwo obszaru euroatlantyckiego.

Nie widzimy żadnych oznak świadczących o tym, że Rosja przygotowuje się do pokoju, wręcz przeciwnie, Rosja rozpoczyna nową ofensywę – oznajmił na konferencji prasowej sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg. Dlatego też tak ważne jest jak najszybsze dostarczenie sprzętu wojskowego Siłom Zbrojnym Ukrainy. Na temat najpilniejszych potrzeb wojskowych Ukrainy wtorek mówił minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow. – Czas jest kluczowy [w przypadku dostaw uzbrojenia na Ukrainę], zaś Kijów ma okno możliwości przechylenia szali na swoją stronę – oznajmił Stoltenberg.

Aby móc skutecznie pomóc Ukrainie, konieczne jest zwiększenie zdolności produkcyjnych przemysłu obronnego, w tym tych dotyczących wytwarzania

amunicji artyleryjskiej kal. 155 mm.

Ministrowie państw członkowskich NATO podjęli kolejne kroki w sprawie zwiększenia zdolności odstraszania i obrony Sojuszu. – Działania te odzwierciedlają rzeczywistość, w której żyjemy, z agresywnie zachowującą się Rosją, terroryzmem i wyzwaniami stawianymi przez Chiny – zauważył sekretarz generalny NATO.

Wszystkie działania związane ze zwiększeniem zdolności odstraszania i obrony nie są możliwe bez zwiększania budżetów obronnych poszczególnych państw NATO-wskich. – Mam nadzieję, że 2 proc. wydatków na obronność będzie nie sufitem, ale minimalnym poziomem, jaki państwa NATO-wskie będą przeznaczać na cele obronne – oznajmił Stoltenberg.

(pk)



10. PAKIET SANKCJI NA ROSJĘ

BRUKSELA \ Przewodnicząca Komisji Europejskiej zapowiedziała, że 10. pakiet unijnych sankcji przeciwko Rosji ma zawierać ograniczenia w handlu i eksporcie technologii o wartości 11 mld euro.



ROSYJSKIE SAMOLOTY BLISKO ALASKI

AMERYKA \ W pobliżu Alaski przechwycono rosyjskie samoloty wojskowe, w tym myśliwce i bombowce strategiczne. Maszyny nie naruszyły przestrzeni powietrznej Kanady ani USA – poinformował NORAD.

ZBRODNIJE WOJENNE \ Nikt nie pyta rodziców o zgodę

Jak najeżdźcy rusyfikują ukraińskie dzieci

Ukraińskie dzieci okłamywane są, że ich rodziny nie żyją albo się ich wyparły. Trafiają do rosyjskich rodzin zastępczych. Zabierane są na wycieczki do miejsc ważnych dla rosyjskiej kultury i poczucia patriotyzmu. Spędzane są też na spotkaniach z rosyjskimi weteranami wojennymi. Nowy amerykański raport ujawnił, że tysiące ukraińskich dzieci trafiło do rosyjskich obozów reedukacyjnych. Według badaczy ukraińskie dzieci poddawane są indoktrynacji. W co najmniej dwóch obozach, w Czeczenii i na okupowanym Krymie, ukraińskie dzieci przechodzą także przeszkolenie wojskowe.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Od początku wojny strona ukraińska alarmuje, że Rosjanie prowadzą masową akcję rusyfikacji ukraińskich dzieci. Są one porywane na terenach okupowanych, a następnie wysyłane do Rosji i oddawane do adopcji rosyjskim rodzinom. Wiele z nich ma żywych rodziców i krewnych, ale Rosjanie okłamują je, że ich rodziny nie żyją lub się ich wyparły. Szokuje skala tego zjawiska, które konwencja genewska klasyfikuje jako ludobójstwo. Według niektórych szacunków Rosjanie porwali już ponad 300 tys. młodych Ukraińców, a proceder ten zaczęli już w 2014 r.

Nowy raport Obserwatorium Konfliktów Uniwersytetu Yale ujawnił, że tysiące ukraińskich dzieci, w wieku od 4 miesięcy do 17 lat, trafiło do sieci rosyjskich obozów reedukacyjnych. Udało się potwierdzić, że spotkało to 6 tys. dzieci, ale ich faktyczna liczba może być znacznie wyższa. Większość z nich wraca później do rodziców, ale w niektórych obozach ich pobyty były przedłużane, a w co najmniej dwóch powroty zawieszono bezterminowo. Wielu rodziców nikt nie pytał o zgodę na to, by ich dzieci zostały tam wysłane, i nikt ich nie informuje, co się z nimi dzieje. Część dzieci trafia po powrocie do rosyjskich rodzin zastępczych.

Według badaczy ukraińskie dzieci poddaje się indok-



Rosjanie porwali już ponad 300 tys. młodych Ukraińców, a proceder ten zaczęli już w 2014 r.
| fot. Lafargue Raphael/ABACA/Abaca Press/Forum

trynacji, by zakodować im prorosyjskość. Dzieci są też zabierane na wycieczki do miejsc ważnych dla rosyjskiej kultury i poczucia patriotyzmu, a także spotykają

się z rosyjskimi weteranami i aktywistami.

W co najmniej dwóch obozach, w Czeczenii i na okupowanym Krymie, ukraińskie dzieci przechodzą tak-

że przeszkolenie wojskowe. Uczą się obsługi broni palnej, prowadzenia ciężarówek, dowodzenia itp. Obóz w Czeczenii jest prowadzony przez Rosyjski Uniwersytet Sił Specjalnych i wcześniej wysyłano do niego młodych Rosjan sprawiających problemy wychowawcze. Ten na Krymie prowadzi Junarmia, rosyjski odpowiednik historycznego Hitlerjugend. Na razie nie ma dowodów na to, że po przejściu tych szkoleń są wysyłani do walki z Ukraińcami.

Raport wskazuje, że w tę operację zaangażowano wszystkie szczeble rosyjskiego rządu. Koordynuje ją rząd federalny, ale biorą w niej udział także lokalni gubernatorzy, agencje rządowe, wojsko, uniwersytety, a nawet aktywiści.

Wojna z Rosją jeszcze potrwa

GEOPOLITYKA \ Norweski wywiad ostrzega, że ryzyko użycia przez Rosję broni atomowej na Ukrainie nadal jest wysokie. Może do tego dojść w momencie, gdy Kreml oficjalnie uzna, iż trwająca od blisko roku wojna przerodziła się w konfrontację Rosji z całym Zachodem. Optymistycznych prognoz nie mają też władze Estonii.

O ryzyku użycia przez Rosję atomu przeciwko Ukrainie mówiło się w ciągu ostatnich miesięcy co najmniej kilkakrotnie. Zwłaszcza w momentach, gdy wojska Putina ponosiły sromotne porażki w kluczowych miejscach na froncie. Zachód ostrzegał wówczas, że wściekły z powodu niepowodzeń rosyjski dyktator może zdecydować się na ostateczność, jaką byłoby użycie atomu. Oliwy do ognia dolewały wypowiedzi innych rosyjskich polityków, m.in. byłego prezydenta i premiera Dmitrija Miedwiediewa, który notorycznie straszył Europę użyciem broni masowego rażenia.

I choć od rozpoczęcia inwazji na Ukrainę minęło już 358 dni, a straty rosyjskiego agresora oscylują wokół 140 tys. żołnierzy, ryzyko, że Kreml jednak zdecyduje się na taki krok, nadal jest wysokie. Tak twierdzi m.in. norweski wywiad, który alarmuje w swoim raporcie, że Putin jest w stanie użyć atomu na podstawie twierdzenia o zagrożeniu dla istnienia Federacji Rosyjskiej. Może dojść do tego w sytuacji, gdy Kreml uzna, iż trwający konflikt przerodził się w globalną wojnę Rosji z NATO. Ponadto norweski wywiad ostrzegł, że po raz pierwszy od 30 lat Rosja wysłała

na Morze Bałtyckie okręty uzbrojone w taktyczną broń nuklearną. Eksperci nie mają wątpliwości, że taka sytuacja stanowi zagrożenie nie tylko dla Ukrainy, lecz także dla całego regionu. Dlatego też Norwegowie uznali w najnowszym raporcie, że to właśnie Rosja stanowi największe wyzwanie dla ich bezpieczeństwa. Wskazano jednak przy tym, że obecnie ryzyko wybuchu wojny na linii Rosja-NATO jest niskie.

Optymistycznych prognoz nie mają też przedstawiciele Estonii. Tamtejszy wywiad podkreślił w swoim raporcie, że mimo gigantycznych strat Rosja nadal ma możliwości militarnego wywierania presji na kraje bałtyckie. Zdaniem Służby Wywiadu Zagranicznego Estonii (VLA) wszystko zależy od dalszego przebiegu wojny na Ukrainie i dokonania Rosji. – Nieważne, jak słabo wyszkolony jest dziś rosyjski żołnierz, jego karabin nadal będzie wymierzony w Ukraińców – uważa prezydent Estonii Alar Karis. Jego zdaniem wojna Rosji przeciwko Ukrainie może potrwać jeszcze kilka lat.

(kw)

Sojuszniczka Trumpa rzuci mu wyzwanie w wyborach

USA \ Była ambasador USA przy ONZ Nikki Haley ogłosiła swój start w następnych wyborach prezydenckich. Jest pierwszą przedstawicielką Partii Republikańskiej, która rzuciła wyzwanie Donaldowi Trumpowi.

Nikki Haley w latach 2011–2017 była gubernatorem Karoliny Południowej. Podczas wyborów w 2016 r. Mocno krytykowała Donalda Trumpa. Mimo to był prezydent nominował ją na stanowisko ambasadora przy ONZ. Haley szybko stała się jednym z jego najbliższych sojuszników, a ich relacja ochłodziła się nieco dopiero po zamieszkach na Kapitolu.

We wtorek Haley ogłosiła, że wystartuje w następnych prawyborach prezydenckich, a formalne zgłoszenie jej kandydatury nastąpi w środę. „Teraz nie jest czas, aby się powstrzymywać. Teraz jest czas na silną i dumną Amerykę” – napisała na Twitterze.

Tym samym Haley jest pierwszą republikanką, która rzuciła wyzwanie Trumpowi. Były prezydent ogłosił swój start w listopadzie, tuż po wybo-

(wm)



fot. Pixabay/d

POWAŻNA AWARIA SYSTEMU INFORMATYCZNEGO LUFTHANSY

PODRÓŻE \ W środę doszło do poważnej awarii systemów informatycznych Lufthansy na największym niemieckim lotnisku – we Frankfurcie. Problem dotyczył głównie systemów odprawy i wejścia na pokład. W rezultacie wiele lotów zostało opóźnionych lub odwołanych.

WSPARCIE \ Niskie ceny ziarna w Polsce i na świecie

Producenci zbóż dostaną pomoc od rządu

Rząd uruchomi pomoc dla rolników, którzy ponieśli straty na skutek zakłóceń na rynku zbóż w wyniku wojny na Ukrainie i niskich cen ziarna. Na wsparcie dla poszkodowanych rząd przeznaczy ponad 500 mln zł. Stawki będą się jednak różnić w poszczególnych województwach.



Wytwórnice pasz i młyny mają pełne magazyny ziarna | fot. Alena Salomonova/PAP

Lucyna Piwowarska

Ekspert zbóż z Ukrainy tradycyjnymi kanałami, czyli przez porty na Morzu Czarnym, został w wyniku wojny ograniczony. Spowodowało to nienotowany nigdy wcześniej wzrost przewozu ukraińskich zbóż przez polską granicę. Ten nadmierny przywóz ziarna destabilizuje krajowy rynek, szczególnie w regionach południowo-wschodniej Polski. Do kraju są przywożone w szczególności kukurydza i pszenica. – Pomoc dla producentów tych zbóż mogłaby częściowo zrekompenzować im dodatkowe koszty ponoszone w wyniku zakłóceń na rynku pszenicy i kukurydzy spowodowanych agresją Rosji wobec Ukrainy – podała Kancelaria Premiera, informując o zatwierdzeniu przez rząd zmiany przepisów umożliwiających uruchomienie wsparcia.

Rządowe wsparcie rolników

Pomoc będzie wypłacana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Stawki będą zróżnicowane w zależności od województwa: dla lubelskiego i podkarpackiego wyniosą 1050 zł na 1 ha powierzchni uprawy kukurydzy i 825 zł na ha pszenicy; dla małopolskiego, mazowieckiego, świętokrzyskiego i podlaskiego – 840 zł i 660 zł; dla pozostałych województw – 630 zł i 495 zł. Wsparcie

musi być jeszcze notyfikowane przez Komisję Europejską. – Jeśli chodzi o tranzyt zboża z Ukrainy, to będziemy bardzo dokładnie kontrolować jakość tych zbóż – zapewnił Henryk Kowalczyk, minister rolnictwa. – Niestety jakość jest różna, a my nie chcemy psuć marki, dobrej opinii o jakości polskich zbóż – wyjaśnił. Będą bardzo dokładne i uważne kontrole na granicach. Podczas spotkania w KE na wniosek Polski padły konkretne rozwiązania, jak sobie radzić z nadpodażą ziarna z Ukrainy. Wśród postulatów znalazły się konieczność uszczelnienia systemu tranzytu, utworzenia korytarzy solidarnościowych i magazynów tymczasowych.

Wpływ giełd na świecie

Zdaniem Kowalczyka choć mamy nadpodaż ziarna z Ukrainy, to jednak wyolbrzymiamy znaczenie zboża eksportowanego z tego kierunku na sytuację w kraju. Rodzi ono problemy przy granicy, ale na zachodzie Polski to ceny światowe wpływają na niskie ceny na rynku. – Popatrzmy na giełdę MATIF czy giełdę w Chicago, które są wzornikiem cen zbóż i wszyscy się do tego dostosowują. Nawet gdybyśmy całkowicie zamknęli granicę z Ukrainą, to ten problem nie zostanie rozwiązany, jeśli nie wzrośnie cena na światowych rynkach – uważa mi-

nister. Rolnicy zwlekają ze sprzedażą ziarna. – Wielu skupujących kupiło zboże w czasie żniw, np. pszenicę w cenie ok. 1400–1500 zł za tonę. Teraz na giełdach światowych ta cena wynosi 1300 zł. Do tego koszty eksportu do portu powodują, że firmy musiałyby ponieść stratę w momencie sprzedaży – powiedział Kowalczyk. – Dziś problemem jest wyhamowanie krajowego eksportu, a nie ukraińskie zboże – zaznaczył.

Spodziewany wzrost cen

Na polskim rynku zbóż transakcji nie ma zbyt wiele – przyznają eksperci Izby Zbożowo-Paszej. Wytwórnice pasz mają zapasy ziarna, w surowiec są zaopatrzone także młyny. Ewentualne uzupełnianie zapasów odbywa się poprzez zakup ziarna lokalnie, po niskich cenach. Ponadto niektóre wytwórnice pasz wstrzymały zakupy ze względu na głęboki spadek popytu trzody chlewnej w kraju, a także ogniska ptasiej grypy.

Według oceny ministra Kowalczyka można się spodziewać w tym roku wzrostu cen zbóż. – Może nie w takim stopniu jak w ubiegłym roku, ale poziom ceny za pszenicę w wysokości 1400 zł za tonę jest realny – prognozuje. W zależności od regionu kraju, pod koniec stycznia br. pszenica konsumpcyjna kosztowała 1200–1280 zł/t, pszenica paszowa – 1100–1200 zł/t.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2022 poz. 2000 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., działającej przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako **działka ewidencyjna numer 1230 obręb 0007 Klucze, jednostka ewidencyjna Klucze, powiat olkuski, woj. Małopolskie** w celu wykonania inwentaryzacji zieleni polegającej na określeniu gatunku, obwodu pnia na wysokości 130 cm, powierzchni krzewów oraz przeznaczenia i dotychczasowego sposobu wykorzystania terenu, na którym rosną drzewa i krzewy w obszarze pasa montażowego projektowanej sieci gazowej (...) przeprowadzenie inwentaryzacji ma na celu pomiar drzew przeznaczonych do wycinki na etapie budowy w ramach zadania „Budowa gazociągu w/c DN200 MOP 5,5 wraz z przyłączem gazu w/c DN150/100 MPa, dwoma stacjami gazowymi redukcyjno – pomiarowymi Q=15 000 m³/h i Q=6 300 m³/h, dwóch zespołów zaporowo – upustowych oraz gazociągów śr/c dn400/225 w ramach przyłączenia do sieci gazowej zakładu Velvet Care sp. z o.o.”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,

- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Klucze (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2022 poz. 2000 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek CEZ Skawina S.A., działającej przez pełnomocnika, zostały wszczęte postępowania administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działki ewidencyjne numer 2064/32, 2064/40, 2124/2, 2140/2, 2132/4, 2152, 2149/1 obręb 0017 Skawina, 342 obręb 0013 Rzozów, jednostka ewidencyjna Skawina, powiat krakowski, woj. małopolskie** zgodnie z art. 19a ust. 1 ustawy w ramach zadania „Budowa przyłącza gazowego wysokiego ciśnienia wraz z kablem światłowodowym od Stacji Gazowo-Pomiarowej przy rurociągu zasilającym do punktu odbioru w zakładzie CEZ Skawina S.A. w Skawinie”.

Powyższe wnioski złożone indywidualnie dla każdej z wymienionych działek są rozpatrywane pod znakami spraw, odpowiednio: IG-I.7842.1.2023.OK, IG-I.7842.8.2023.OK, IG-I.7842.4.2023.OK, IG-I.7842.9.2023.OK, IG-I.7842.3.2023.OK, IG-I.7842.7.2023.OK.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,

- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)



EUROPARLAMENT POPARŁ SATELITARNY SYSTEM KOMUNIKACJI RZĄDOWEJ

ŁĄCZNOŚĆ \ Parlament Europejski przyjął unijny program bezpiecznej łączności, który zakłada rozmieszczenie satelitów UE do ochrony komunikacji rządowej. Sieć zostanie uruchomiona do 2027 r., ale pierwsze usługi na rzecz władz publicznych mają być dostępne od 2024 r. Program przewiduje budżet rządu 2,4 mld euro. Będzie realizowany we współpracy z Europejską Agencją Kosmiczną i europejskim przemysłem kosmicznym.

GOSP...

9

PIENIĄDZ \ Rynek zgodny: jesteśmy tuż przed szczytem inflacji

Odczyt niższy niż oczekiwania. To dobry sygnał

Odczyt inflacji za styczeń na poziomie 17,2 proc – mimo że wyższy niż w grudniu (16,6 proc.) – zaskoczył rynek, który prognozował 17,6 proc. To dobry sygnał – zauważył Łukasz Czernicki, główny ekonomista resortu finansów. Premier Mateusz Morawiecki zapowiada, że na wiosnę inflacja będzie spadać.

Paweł Woźniak

Wśród GUS poinformował, że inflacja w styczniu wyniosła 17,2 proc. rok do roku. Odczyt poprzedziły nadzwyczaj różnicowane prognozy – od 16 do nawet 20,5 proc. – Jestem spokojny, że od kwietnia, maja, czerwca inflacja znajdzie się w trendzie spadającym – skomentował dane premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu przypomniał, że już wcześniej zapowiadał, iż styczeń i luty mogą być miesiącami odbicia inflacyjnego w górę. Tłumaczył, że do takiego odbicia może dojść, ponieważ w ubiegłym roku Polska wdrożyła pakiety antyinflacyjne, z których częściowo mu-

siała się wycofać na żądanie KE. – Przytłumiliśmy inflację w lutym rok temu. Spadła wtedy względem stycznia zeszłego roku, a to oznacza, że inflacja, którą zawsze się mierzy rok do roku, w lutym tego roku odbije – stwierdził premier. Ekspert zwracają uwagę, że wzrost inflacji w styczniu do 17,2 proc. jest niższy od rynkowych prognoz, które zakładały, że wyniesie ona 17,6 proc. W komentarzu analityk Credit Agricole ocenił nawet, że śródowne dane mogą zmniejszać prawdopodobieństwo jego prognozy, zgodnie z którą inflacja w Polsce osiągnie w lutym br. swoje maksimum lokalne na poziomie ok. 18,8 proc., po czym zacznie się stopniowo obniżać, osiągając 7,1 proc. w grudniu br.



Ekspert zwracają uwagę, że wzrost inflacji w styczniu do 17,2 proc. jest niższy od rynkowych prognoz

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Bartosz Sawicki, analityk Cinkciarz.pl, podkreślił, że wskaźnik inflacji nie tylko okazał się niższy od prognoz, lecz nawet nie wpisuje się w tendencje obserwowane w innych gospodarkach regionu. Zarówno w Czechach, jak i na Węgrzech inflacja w styczniu była nie tylko wyższa, ale rosła też znacznie mocniej od ocze-

kiwań. Mimo to Sawicki spodziewa się, że w grudniu wzrost cen wyniesie nie 6 proc., jak zapowiadał prezes NBP Adam Glapiński, lecz przyjmie wartości dwucyfrowe.

Uspokaja jednak Ministerstwo Finansów. – Jednocyfrową inflację możemy zobaczyć szybciej, niż oczekiwano – uważa główny ekono-

sta resortu Łukasz Czernicki. – Wchodzimy w okres, w którym w odróżnieniu od poprzedniego roku inflacja zaskakuje ekonomistów w dół, a nie w górę. To dobry sygnał – oznacza, że tendencje deflacyjne są silne i jednocyfrową inflację możemy zobaczyć szybciej, być może już w III kwartale – podkreślił ekonomista.

Coraz więcej ogłaszanych niewypłacalności

FINANSE \ W 2022 r. upadłość lub restrukturyzację ogłosiło 2730 firm. To o jedną piątą więcej niż rok temu i niemal dwa razy więcej niż na koniec 2020 r. Przyrost liczby ogłaszanych niewypłacalności oznacza także większe straty dla wierzycieli – wynika z danych Krajowego Rejestru Długów (KRD).

Tylko w IV kwartale ub.r. liczba upadłości wzrosła z 73 do 90, a restrukturyzacji z 681 do 836, czyli w obu przypadkach o blisko 23 proc. Co ciekawe, bankrutują głównie spółki prawa handlowego, a jednoosobowe działalności gospodarcze częściej wybierają restrukturyzację.

Dłużnicy pozostawiają po sobie ogromne zaległości. Przedsiębiorstwa, które ogłosiły upadłość w ostatnim kwartale 2022 r. i były wpisane do KRD, miały do oddania ponad 53,5 mln zł. To o niemal 13 proc. więcej niż w poprzednim kwartale. Zapłaty nie otrzymało 539 firm. Każda z nich średnio po 100 tys. zł.

– Restrukturyzacja to nic innego jak program napraw-

czy wdrażany przy współpracy z wierzycielami i pod nadzorem sądu, który ma sprawić, że dłużnik odzyska zdolność do regulowania zobowiązań. Ale w przypadku restrukturyzacji, podobnie jak wtedy, gdy sąd ogłasza upadłość dłużnika, wierzyciele muszą się liczyć z koniecznością umorzenia części należności. To dla nich strata, której można było uniknąć, weryfikując swoich kontrahentów – komentuje Adam Łacki, prezes KRD Biura Informacji Gospodarczej.

W dniu ogłoszenia upadłości prawie dwie trzecie firm widniało w KRD. To dwa razy więcej niż w przypadku restrukturyzacji. 36 proc. bankrutów miało zaległości już dwa lata wcześniej. Ten

odsetek systematycznie rósł z miesiąca na miesiąc, bo firmy zawierały kolejne umowy, pogłębiając zatory finansowe u swoich kontrahentów. Rok później w KRD było wpisanych już 43 proc. przysiężnych bankrutów, a na pół roku przed ogłoszeniem upadłości ponad połowa.

Zdaniem ekspertów duży wzrost problemu niewypłacalności w biznesie powinien uczulić przedsiębiorców na kwestię bezpieczeństwa finansowego: dochodzenia swoich płatności od dłużników i większej ochrony płynności finansowej. – To nie są czasy, w których biznes stać na ryzyko. W ostatnim czasie odnotowujemy większą aktywność wierzycieli w zlecaniu spraw do windykacji. Nie czekają już 6–9 miesięcy na rozpoczęcie działań, tylko coraz częściej dzieje się tak już 3–4 miesiące po upływie terminu płatności – wskazuje Jakub Kostecki, prezes firmy windykacyjnej Kaczmar-ski Inkasso.

..... (ar)

Czas na PIT-y

PODATKI \ Wczoraj ruszył okres rozliczeń PIT za 2022 r. Setki tysięcy logowań do serwisu Twój e-PIT i dziesiątki tysięcy złożonych dokumentów w przeciągu pierwszych godzin pracy systemu na tyle przeciążyły serwery ministerstwa, że u niektórych użytkowników e-Urzędu Skarbowego mogły występować utrudnienia w logowaniu do serwisu lub korzystaniu z usług.

W środę 15 lutego resort finansów uruchomił usługę Twój e-PIT, w ramach której na podatników czekają przygotowane przez administrację skarbową zeznania podatkowe. Jak podał resort, usługa cieszy się ogromną popularnością. „Podatnicy już ponad 520 tys. razy zalogowali się do Twojego e-PIT i złożyli ponad 104 tys. dokumentów. Tylko w trakcie jednej godziny, od 8 do 9, złożyli ponad 30 tys. deklaracji” – poinformowano w środę ok. godz. 11. Dla porównania rok temu przez cały pierwszy dzień rozliczeń złożono 200 tys. zeznań.

W tym roku okres rozliczeń PIT potrwa do 2 maja. Dostęp do usługi Twój e-PIT możliwy jest wyłącznie w e-Urzędzie Skarbowym (e-US) na stronie podatki.gov.pl. Zalogować można się profilem zaufanym (PZ), e-dowodem, poprzez banko-

wość elektroniczną, aplikację mObywatel lub podając dane podatkowe.

Trwający rok jest wyjątkowy, jeśli chodzi o rozliczenia podatkowe. Od 1 stycznia 2022 r. weszły duże zmiany w PIT, a kilka miesięcy później w lipcu dokonano kolejnych korekt, które zostały podzielone na dwa etapy: zlikwidowano tzw. ulgę dla klasy średniej i przesunięcie w czasie części zaliczek, a w zamian obniżono z 17 proc. do 12 proc. pierwszą stawkę na skali podatkowej.

Druga część reformy, która weszła 1 stycznia br., jest bardzo istotna dla osób, które mają dochody z umowy zlecenia. Zleceniobiorcy otrzymali bowiem z początkiem tego roku prawo rozliczania już na etapie zaliczek miesięcznych kwoty wolnej od podatku.

..... (p. woz.)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

KULTURA

13

PUBLICYSTYKA

14-15

O SZTUCE

16

PROGRAM TV

17

SPORT

18

19-20



fot. AdobeStock/d

ROZWÓJ \ Produkcja przemysłowa w Polsce wzrosła w grudniu o 5,8 proc. r/r, po wzroście o 4,5 proc. r/r miesiąc wcześniej – poinformował Eurostat. Produkcja przemysłowa w strefie euro w grudniu spadła o 1,7 proc. r/r.

TRANSPORT \ Nadrzędnym celem jest zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

Po zaostrożeniu przepisów wypadki drogowe mniej nas kosztują

Policja odnotowuje mniej wypadków, co ma znaczenie nie tylko dla uczestników ruchu drogowego, ale i dla gospodarki – koszty społeczne wszystkich zdarzeń drogowych w Polsce szacuje się na ponad 39 mld zł. Najnowszy raport Yanosika pokazuje, że na skutek znacznego wzrostu kwot mandatów polscy kierowcy jeżdżą ostrożniej.

Mariusz Andrzej Urbanke

Ubiegły rok przyniósł zmiany w zachowaniu polskich kierowców, którzy w wyniku wprowadzonych modyfikacji w taryfikatorze mandatów i punktów karnych jeździli zdecydowanie poprawniej – wynika z danych Yanosika, bezpłatnej aplikacji na urządzenia mobilne łączącej opcje antyradaru, CB-radia oraz nawigacji. – Sprawdziliśmy, jak wyglądała poprawność jazdy użytkowników w 2022 r., i porównaliśmy ją z 2021 r. Największe wzrosty poprawności jazdy zauwa-

żyliśmy na początku roku, w styczniu i marcu, a także od września do grudnia – komentuje Małgorzata Dąbrowska z Yanosika.

Większe mandaty dla kierowców

Przypomnijmy, że od 1 stycznia 2022 r. drastycznie wzrosły kary dla kierowców łamiących przepisy. Maksymalna wysokość mandatu została podniesiona 10-krotnie – z 500 do 5 tys. zł, a grzywny nakładanej przez sąd – z 5 tys. do 30 tys. zł. Sprawa może trafić do sądu, jeśli np. kierowca nie przyjmie mandatu za przekroczenie prędkości, do czego



fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska

ma prawo. Wówczas czeka go postępowanie, w którego wyniku może dojść albo do anulowania mandatu, albo do wzrostu kary, i to znacznego. Maksymalną stawką grzywny w wysokości 30 tys. zł mogą zostać ukarani kierowcy za naruszenie m.in. zakazu jazdy pod wpływem alkoholu lub środków odurzających, a także np. niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Wysokie mandaty grożą również m.in. za korzystanie podczas jazdy z telefonu bez zestawu słuchawkowego, łamanie zakazu wyprzedzania, wyprzedzanie na przejeździe dla pieszych, nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu czy prowadzenie pojazdu bez uprawnień. Z kolei od 17 września ub.r. maksymalna liczba punktów karnych za jedno wykroczenie wzrosła z 10 do 15.

Zaostrzenie kar, a także przykład głośniejszych kar dla polityków i wielu innych kierowców działają skutecznie na kierujących pojazdami. Przypomnijmy, że ukarani zostali m.in. Grzegorz Schetyna, poseł Koalicji Obywatelskiej, który stracił prawo jazdy na trzy miesiące za przekroczenie dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym, a także Donald Tusk, szef PO, który w terenie zabudowanymjechał szybciej, niż pozwalają przepisy, i został ukarany

mandatem 500 zł oraz zatrzymaniem prawa jazdy na trzy miesiące.

Mniej wypadków i łamania przepisów

Od ub.r. zarówno wypadków, jak i łamania przepisów jest mniej. Jak poinformowało Biuro Ruchu Drogowego, w 2022 r. na polskich drogach odnotowano 21 324 wypadki drogowe – to o 1492 mniej niż w 2021 r. i o 2216 mniej niż w 2020 r. Po raz pierwszy – co niezwykle ważne – liczba ofiar śmiertelnych spadła poniżej 2 tys. Mniej osób trafiło też do szpitali po wypadku. Koszty hospitalizacji ofiar wypadków drogowych szacuje się na ponad 252 mln zł. Systematycznie jednak spadają – obniżyły się już o 37 proc. w stosunku do 2018 r. (wówczas wynosiły ponad 346 mln zł). Wysokie są też koszty postępowania karnych na skutek zdarzeń drogowych – w 2021 r. szacowano je na ponad 421 mln zł. Teraz i one spadają o kilka procent rocznie.

Drugi etap nowelizacji przepisów

Organizacje międzynarodowe już pod koniec lat 80. zaczęły zwracać szczególną uwagę na tragiczne skutki wypadków drogowych i zbyt dużą liczbę ofiar śmiertelnych. Śmierć i urazy, jako konsekwencje wypadków drogowych, są traumatycz-

nymi przeżyciami. Dotyczą często ludzi młodych i pozostawiają długotrwałe skutki w postaci kalectwa i urazów psychicznych. Młodzi kierowcy są częstymi sprawcami wypadków i bardzo często przekraczają prędkość.

Nowe przepisy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie ewidencji kierujących pojazdami naruszających przepisy ruchu drogowego mają temu przeciwdziałać. Zmiany te wprowadziły do katalogu wykroczeń maksymalną karę 15 pkt za najcięższe wykroczenia drogowe. Dotyczą one w szczególności kierowców, którzy drastycznie przekraczają prędkość i jeżdżą pod wpływem alkoholu.

To drugi etap wdrażania nowelizacji przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2022 r., których nadrzędnym celem jest zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. – Każdy, kto wsiada za kierownicę, musi sobie zdawać sprawę, że odpowiada nie tylko za siebie i swoich pasażerów, ale także za innych uczestników ruchu drogowego. Zachęcam wszystkich do bezpiecznego i zgodnego z przepisami uczestniczenia w ruchu drogowym. Pamiętajmy, że za bezpieczeństwo na drogach odpowiadamy my sami – podkreśla wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2022 poz. 2000 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek CEZ Skawina S.A., działającej przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako **działka ewidencyjna numer 427 obręb 0013 Rzozów, jednostka ewidencyjna Skawina, powiat krakowski, woj. małopolskie** w celu wykonania badań geotechnicznych – 1 odwiertu o głębokości ok. 6 m i powierzchni ok. 1,0 m² (dla 1 odwiertu) w ramach przedsięwzięcia „Budowa przyłącza gazowego wysokiego ciśnienia wraz z kablem światłowodowym od Stacji Gazowo-Pomiarowej przy rurociągu zasilającym do punktu odbioru w zakładzie CEZ Skawina S.A. w Skawinie”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)



PONAD 30 OKRĘTÓW BOJOWYCH W 8 FLOTYLLI OBRONY WYBRZEŻA

ŚWINOUJŚCIE \ W skład 8 Flotylli Obrony Wybrzeża (8 FOW) wchodzi trzy dywizjony okrętów bojowych: 2 Dywizjon Okrętów Transportowo-Minowych, 12 Dywizjon Trałowców i 13 Dywizjon Trałowców, w których operuje ponad 30 okrętów bojowych.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 16 LUTEGO 2023

11

BAŁTYK \ Kolejny niszczyciel min zasilił Marynarkę Wojenną

Podniesienie bandery na ORP „Mewa”

W tym tygodniu w porcie wojennym Gdynia miała miejsce ceremonia podniesienia bandery trzeciego niszczyciela min projektu 258 (Kormoran II) noszącego nazwę ORP „Mewa”, który rozpoczął służbę w 13 Dywizjonie Trałowców. Podczas uroczystości pojawili się m.in. inspektor Marynarki Wojennej, wiceadmirał Jarosław Ziemiański, a także dowódca generalny Sił Zbrojnych, gen. broni Wiesław Kukuła. Docelowo w skład 8 Flotylli Obrony Wybrzeża (8 FOW), której podlega m.in. 13 Dywizjon Trałowców, wejdzie aż sześć okrętów projektu 258 typu Kormoran II.

Paweł Kryszczak

Budowa prototypowej jednostki niszczyciela min ORP „Kormoran” dla Marynarki Wojennej rozpoczęła się we wrześniu 2014 r., a okręt został wprowadzony na służbę w listopadzie 2017 r. Miesiąc po podniesieniu bandery na ORP „Kormoran” został zawarty kontrakt na dostawę kolejnych dwóch niszczycieli min projektu 258 do Marynarki Wojennej. Położenie stępki pod ORP „Albatros” nastąpiło w grudniu 2018 r., zaś wprowadzenie do służby w listopadzie 2022 r. W przypadku ORP „Mewa” rozpoczęcie prac nastąpiło w roku 2019, a odbiór jednostki przez MW – w grudniu ubiegłego roku. W tym zaś tygodniu odbyła się ceremonia podniesienia bandery trzeciego z niszczycieli min projektu 258 (Kormoran II).

Umowa na trzy kolejne niszczyciele

ORP „Mewa” nie jest ostatnim niszczycielem min projektu 258, który zasili Marynarkę Wojenną. W czerwcu 2022 r. w trakcie obchodów Święta Marynarki Wojennej w świnoujskim Porcie Wojennym minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak podpisał umowę o wartości około 2,5 mld zł na budowę trzech kolejnych niszczycieli min, któ-



| fot. Łukasz Dejnarowicz/Forum

re z kolei zasila 12 Dywizjon Trałowców w Świnoujściu. Kolejne okręty (o numerach od 604 do 606) zostaną dostarczone w latach 2026–2027.

Jednostki te obok niszczycieli min ORP „Kormoran” (601), ORP „Albatros” (602) i ORP „Mewa” (603) będą wchodziły w skład wzmocnionego systemu obrony przeciwminowej operujących w ramach 8 Flotylli Obrony Wybrzeża.

Wypożyczenie Kormorana II

Niszczyciele min projektu Kormoran II mają wyporność 830 ton, długość 58,5 m i szerokość 10,3 m. Na uzbrojeniu okrętów znaj-

dują się armata okrętowa OSU-35K kalibru 35 mm, a także dwa wielokalibrowe karabiny maszynowe 12,7 mm. Załoga do dyspozycji ma również morski zestaw rakietowo-artyleryjski ZU-23-2MR Wróbel II, jak i wyrzutnie pocisków rakietowych Grom, a także systemem zdalnie i bezprzewodowo odpalanych ładunków wybuchowych do niszczenia min morskich (Toczek). Na wyposażeniu znajdują się również samobieżne ładunki wybuchowe do niszczenia min Głuptak.

Dodatkowe funkcje i zadania

Jak podkreślają przedstawiciele 8 Flotylli Obro-

ny Wybrzeża, ORP „Mewa” i bliźniaczy ORP „Albatros” różnią się nieco od prototypowego okrętu ORP „Kormoran”. W przypadku systemów przeciwminowych jednostki te otrzymały dodatkowo sonar holowany KATFISH firmy Kraken, autonomiczny, bezałogowy pojazd podwodny Gavia oraz sterowany za pomocą kabliny lub przewodu światłowodowego pojazd podwodny Double Eagle SAROV firmy SAAB. Sprzęt ten zastąpił wcześniej wykorzystywany pojazd podwodny Morświn produkcji Politechniki Gdańskiej. Załogę jednostki ma stanowić 45 oficerów i marynarzy. Prędkość tych nisz-

czycieli to min. 15 węzłów, a zasięg – 2,5 tys. mil morskich.

Okręty typu Kormoran II służą do poszukiwania, identyfikacji i zwalczania min morskich, prowadzenia rozpoznania torów wodnych, przeprowadzania innych jednostek przez akweny zagrożone minowo, stawiania min oraz zdalnego sterowania samobieżnymi platformami przeciwminowymi. Dotyczy to zarówno operacji w polskiej strefie ekonomicznej, jak i misji w grupach taktycznych na Morzach Bałtyckim i Północnym (zespoły okrętów NATO, EU bądź wielonarodowych sił koalicyjnych).

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.

Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 O SZTUCE

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PAŃSTWO**



LUBLIN \ Do 15 marca można nagrać odczytany przez siebie fragment „Poematu o mieście Lublinie” Józefa Czechowicza w ramach specjalnej akcji z okazji 120. rocznicy urodzin lubelskiego poety. Nagranie należy przesłać na mejla: weronika.rechul@tnn.lublin.pl, w formie pliku dźwiękowego z dopiskiem – imię, nazwisko, zawód. Wszystkie interpretacje zostaną zaprezentowane na stronie internetowej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 16 LUTEGO 2023

KULTURA

13

ZABYTKI \ Eksperci dyskutowali na temat ewentualnego stosowania szyb i dachówek fotowoltaicznych w obiektach zabytkowych

Fotowoltaika na zamku? Ciekawa dyskusja o ochronie zabytków

Zwiedzając Wawel albo zamek w Malborku, Gniewie czy Łańcucie, nie zwracamy nawet uwagi, że te i inne historyczne obiekty dawniej nie miały elektryczności. Dziś w miejscu pochodni, świec czy lamp naftowych znajdują się żarówki. Możemy się tylko domyślać, przed jakimi dylematami stawali eksperci zastanawiający się, jakie są granice ingerencji w zabytkowe obiekty. Dziś przed konserwatorami stoją wyzwania uwzględniające nowe technologie, szczególnie że żyjemy w czasach, w których problem ochrony środowiska staje się coraz bardziej palący.

Anna Krajkowska

W dniach 9–10 lutego w Łańcucie odbyło się seminarium „Nowoczesne technologie w służbie zabytków”, zorganizowane przez Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków wraz z Zarządem Głównym Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Było to pierwsze z cyklu przygotowanych przez NIKZ wydarzeń skierowanych do wojewódzkich konserwatorów zabytków i ekspertów zaangażowanych w ochronę polskiego dziedzictwa. Jego tematem przewodnim były odnawialne źródła energii.

Kilkudziesięciu uczestników podczas sympozjum wysłuchało inspirujących wykładów obrazujących pozytywne i negatywne aspekty stosowania fotowoltaiki w obiektach zabytkowych i w krajobrazie kulturowym. Prelegenci wzięli na tapet także doświadczenia Europy Zachodniej. Ważną częścią wydarzenia był wyjazd studyjny do fabryki ML System w Zaczerniu, gdzie zapoznano się z procesem produkcji niektórych rozwiązań fotowoltaicznych.

Nie całkiem neutralne

W listopadzie 2019 r. Parlament Europejski ogłosił kryzys klimatyczny. Komisja Europejska przygotowała więc plan działania – Zielony Ład. W czerwcu 2021 r. zatwierdzono prawo o klimacie, którego celem jest redukcja emisji o 55 proc. do 2030 r. w porównaniu z poziomem w 1990 r. Można to osiągnąć m.in. poprzez dostarczanie czystej i bezpiecznej energii czy tworzenie budynków o niższym zapotrzebowaniu na energię.

Zagadnienia te poruszył podczas wykładu pt. „Najnowsze technologie budownictwa pasywnego” prof. Marcin Furtak z Politechniki Krakowskiej. Profesor zwrócił uwagę na niesłyszalny głos przedstawi-



Konserwatorzy zabytków dyskutowali w pięknych wnętrzach zamku w Łańcucie | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

cieli środowiska konserwatorów zabytków, historyków sztuki, a także architektów czy urbanistów w dyskusjach o przepisach związanych ze strategiami energetycznymi w Polsce. Architekt przytoczył statystyki, według których nasz zasób mieszkalny jest dość stary i charakteryzuje się niskimi standardami energetycznymi. 10 proc. budynków powstało w ostatnim dziesięcioleciu, a aż 78 tys. nieruchomości znajduje się w rejestrze zabytków (dane z 2020 r.).

Marcin Furtak pokazał zalety wykorzystania fotowoltaiki, podkreślając jednak, że jeśli ją produkować, to z magazynami. Wskazał też na negatywne parametry rozwiązania. – Z jednej strony chcemy mieć samowystarczalność energetyczną i zakładamy, że fotowoltaika jest całkowicie neutralna środowiskowo, jest odnawialnym źródłem energii. Tak nie jest. Żeby wytworzyć fotowoltaikę, musimy mieć materiały, musimy wszystko wyprodukować, zamontować stelaże itd., a później to wszystko musimy zuty-

lizować. Zatem koszt środowiskowy takiej instalacji też istnieje – zauważył ekspert. – Technologicznie jesteśmy w stanie zrobić dużo, ale zawsze powinno się pojawiać pytanie o sens działania i o punkt odniesienia – podsumował prof. Furtak.

W naszym otoczeniu

Kolejnym prelegentem był prof. Zbigniew Myczkowski, który zaprezentował temat „Farmy fotowoltaiczne w krajobrazie”. Architekt przeprowadził analizę na przykładzie ekspertyzy dotyczącej budowy farmy fotowoltaicznej w miejscowości Radruż, w gminie Horyniec-Zdrój w granicach m.in. Południoworożtoczańskiego Parku Krajobrazowego oraz obszaru specjalnej ochrony ptaków Rostocze PLB060012.

W kwestii wstępnego sformułowania ogólnych wytycznych „krajobrazowych” dla tego typu inwestycji w Polsce prof. Myczkowski stwierdził, iż powinno się wykluczyć lokalizowanie farm fotowoltaicznych w obszarach prawnie chronionych, a ich lokalizacja

powinna być każdorazowo poprzedzona wariantowymi studiami krajobrazowymi. W jego opinii należy dążyć do opracowania interdyscyplinarnej instrukcji sporządzania ocen i raportów dla tego typu inwestycji, uwzględniającej geograficzne, środowiskowe i krajobrazowe zróżnicowanie regionalne kraju.

Ciekawą analizę podczas sympozjum przeprowadził historyk Roman Marcinek w prelekcji „Problem fotowoltaiki w świetle doświadczeń zachodniej Europy”. Ekspert podkreślił, że przyszłość należy do odnawialnych źródeł energii, ale jak dotąd nie ma jednolitych zasad postępowania z fotowoltaiką w obiektach zabytkowych.

– Można sobie wyobrazić cztery główne kierunki postępowania. Po pierwsze, zakaz montażu fotowoltaiki w obiektach zabytkowych i ich otoczeniu, po drugie, dostosowanie technologii fotowoltaicznej do wymogów obiektu zabytkowego, po trzecie, korzystanie z energii odnawialnej produkowanej z dala od obiektu, po

czwarte, wypłata rekompensat tam, gdzie następuje odmowa korzystania z OZE – wskazał Marcinek.

W tym kontekście przybliżył doświadczenia Europy Zachodniej, która eksperymentowała z instalacjami fotowoltaicznymi w obiektach zabytkowych rozpoczęła wiele lat temu. – Jednym z pierwszych regionów, które zdecydowały się na upowszechnienie fotowoltaiki, była Bawaria. Ten sam land jest dziś w awangardzie odwrótu od standardowych paneli słonecznych na rzecz innych technologii OZE – powiedział historyk.

Zwrócił też uwagę, że do odwrócenia trendu przyczyniły się m.in. względy wizualne – kształt panelu i niemożność dostosowania do zabytkowych dachów. – W obiektach zabytkowych nie ma miejsca na częściowe ustępstwa, np. panele PV o zmiennej kolorystyce. Sama barwa to nie wszystko, problemem są sztywne kształty, lśniąca odbicie i sposób mocowania – punktował Marcinek.

Krok w dobrym kierunku

Wobec tego rodzaju potrzeb, ale i wątpliwości konserwatorzy odbyli wizytę studyjną w fabryce ML System w Zaczerniu, która pracuje nad rozwojem technologii fotowoltaicznych szyb i dachówek. Można było osobiście zobaczyć i dotknąć tych innowacyjnych rozwiązań. Dyskutowano, w jakim zakresie można dokonać zmian i jakie są oczekiwania konserwatorów.

– Użycie produktów fotowoltaicznych w obiektach zabytkowych to projekt przyszłościowy i wymagający dopracowania. Ale zanim będziemy mogli zdecydować o ich zastosowaniu na szeroką skalę, czeka nas jeszcze wiele dyskusji i ustaleń. Jest to jednak droga, którą warto i trzeba iść – podsumował wydarzenie dr Michał Laszczkowski, dyrektor Narodowego Instytutu Konserwacji Zabytków.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



MEDIA \ Sztuka dziennikarstwa zaangażowanego według „Newsweeka”

Bajkopisarz wyborczy

Czasami zdarza się, że dziennikarz jest tak zaangażowany i podekscytowany dotarciem do ciekawego – w jego mniemaniu – źródła, że zapomina o krytyce źródeł, weryfikacji przekazywanych informacji czy zwykłej kwerendzie internetowej. Tyle że wtedy do gry powinien wkroczyć redaktor naczelny, który – przynajmniej w teorii – jest strażnikiem wiarygodności. W „Newsweeku” żaden z tych elementów nie zagrał. Wywiad z „nawróconym” liberałem, jak mówi o sobie Marek Zagrobelny, to kompromitacja intelektualna Renaty Grochal i Tomasza Sekielskiego.

Gdy doszło do przetarasowań w „Newsweeku”, reakcje były skrajne. „Silni razem” i liberalni czytelnicy obawiali się, że tygodnik przesunie się w stronę symetrystów i centrum. Wszak trudno wyobrazić sobie kogoś bardziej radykalnego we wspieraniu opozycji niż Tomasz Lis.

Lis był „na froncie”, a Tomasz Sekielski – mimo wszystko – nie. Produkował filmy o pedofilii w Kościele, prowadził wywiady „samochodowe” w podcastach Onetu. Jego poglądy były od dawna jasne, ale nie przewodził na barykadach, nie deklarował wprost, że wspiera opozycję. To przeszkadzało zatwardziałym antypisowcom po wybuchu afery z mobbingiem, która wysadziła w powietrze karierę Lisa.

Nawrócony, który cudownie odzyskał pamięć

Niestety, „Newsweek” nadal dostrzega w szaleństwie skuteczną metodę. Jest tyśiąc tematów wygodnych dla opozycji. Inflacja, rosnące raty kredytów, rachunki za ogrzewanie, a nawet przegrany temat dotacji dla niektórych organizacji pozarządowych od resortu edukacji. Tymczasem „pomagacze” wykonują krecią robotę. W swoim zaangażowaniu przekraczają granice śmieszności i absurdu, a w efekcie przeszkadza-



Grzegorz Wszółek

\\ Skoro Marek Zagrobelny od 2014 r. był świadkiem fałszowania wyborów, to ile protestów i skarg złożył do Sądu Najwyższego? Jeśli nic z tą wiedzą nie zrobił, to marna jego wiarygodność. \\

ją osiągnąć dobre wyniki w sondażach, co jest oczywiste od 2015 r.

Nie inaczej ma się sprawa z wywiadem z Markiem Zagrobelnym. Renata Grochal podpromowała byłego członka PiS, nieznanego szerszej publiczności: przed dekadą byłego asystenta minister Aleksandry Natali-Świat, członka klubów „Gazety Polskiej” i radnego. Ponad tysiąc śledzących je-

go profil to trochę mało jak na autora rzekomo demaskatorskiej książki „Pokochać PiS”, w której nazywa działaczy partii i jej sympatyków mianem sekty.

„Sfałszowane wybory” – grzmi „Newsweek” już na okładce, pokazując palec z odbitym w tuszu krzyżkiem. To jednoznaczne oskarżenie pod adresem polskiego państwa, a nie tylko jednej partii politycznej, że w 2019 r. opozycja przegrała, bo masowo fałszowano głosy. Nie dlatego, że opozycja była w katastrofalnej kondycji, przegrała sromotnie wybory do europarlamentu i nie miała żadnej odpowiedzi na socjalne reformy i spełnianie kolejnych obietnic w tej materii przez Zjednoczoną Prawicę.

Nie, po prostu dokonano oszustwa wyborczego, które przeszło niezauważenie na poziomie lokali wyborczych i kilkuset tysięcy ludzi w komisjach, następnie przez Państwową Komisję Wyborczą i Sąd Najwyższy, który decyduje o ważności wyborów. I tylko on jeden, Zagrobelny, po niemal czterech latach przypomniawsobie, że nagminnie łamał procedury – a jakże – na polecenie z góry. Co skłoniło go do wyznania „grzechów” w rozmowie Grochal? Ano zmiany w Kodeksie wyborczym, które dopuszczają... filmowanie przebiegu głosowania przez mężów zaufania.

Wyssane z palca z krzyżkiem

Zagrobelny wymienia też inny element wzmacniający transparentność wyborów, z którego korzysta też PO – korpus ochrony wyborów. Pomijając, że główne zmiany w kodeksie dotyczą przede wszystkim zwiększenia liczby lokali wyborczych w mniejszych miejscowościach i dowozu osób starszych i niepełnosprawnych, chcących brać udział w głosowaniu. Albo zakładając możliwość nagrywania procesu oddawania głosów przez mężów zaufania. Zagrobelny o tym nawet nie wspomina, bo nie ma bladoego pojęcia o założeniach

nowelizacji Kodeksu wyborczego.

Pal licha, gdyby bajkopisarz z Twittera ograniczył się do stwierdzeń, że PiS taką zmianą gra na mobilizację własnego elektoratu. Redaktor Grochal jednak z pełną powagą przyjmuje nedorzeczną argumentację rozmówcy. „Fałszuje się wybory i członkowie PiS mają to zakodowane w głowach. Dzieje się to na najniższym poziomie, czyli na etapie obwodowej komisji wyborczej, przed powstaniem protokołu” – ujawnia Zagrobelny.

„Po prostu w dyskretny sposób dostawia się krzyżki na kartach do głosowania lub fałszuje się podpisy wyborców” – wyznaje „Newsweekowi”. Po zamknięciu lokali, pod osłoną nocy, członek komisji na opuszkach palca domalowuje długopisem krzyżyk, potem przykładając go do kartki. Tak odbija sobie znak i fałszuje głosy. Przy skali sugerowanej przez Zagrobelnego oznaczałoby to, że tysiące ludzi jednego wieczora smarują sobie palce i w dodatku tak wykonana „pieczęć” naprawdę działa.

„Przy kontakcie ręki z kartą wyborczą, jeśli głos jest oddany na Koalicję Obywatelską, chucha na ten palec, a wilgotny atrament zostawia na karcie krzyżyk przy liście innej partii. W ten sposób głos staje się nieważny” – przekonuje Zagrobelny.

Przepraszam, czy to idiota, czy ma czytelników i redaktor za bezmyślny statyw pod mikrofon? Kto wierzy w takie historie w dzisiejszych czasach, kiedy w lokalach wyborczych każdy każdemu patrzy na ręce?

Nawet Giertych odpada

W wywiadzie pada też sugestia, że głosy nieważne działały na rzecz dobrego wyniku PiS. Tyle że, po pierwsze, ich natężenie wiadać na mapkach z serwisu PKW w regionach z przewagą PO w 2019 r. – na zachodnich i północnych polaciach kraju. Po drugie, odsetek głosów nieważnych w tamtych wyborach wynosił zaledwie 1,11 proc. W 2015 r., gdy organizowano je w czasach

rządów koalicji PO-PSL, było to 2,53 proc. wszystkich głosów. W 2011 r. – już 4,52 proc. Jaki z tego wniosek? Za PO fałszowano głosy. Ale jakoś do takiego wniosku Zagrobelny nie dochodzi, Grochal też. Dlaczego?

Bo są nieprzygotowani do rozmowy. Bazują tylko na negatywnych emocjach. Uwagę na to zwrócił Łukasz Pawłowski, były PR-owiec, obecnie szef pracowni IBSF, związany poglądowo raczej z liberalnym centrum niż z prawicą. „Najnowsza okładka w tym tygodniku to największy skandal i nieodpowiedzialność od bardzo wielu lat i będzie się ona śnić po nocach Sekielskiemu” – napisał na Twitterze.

„Okładki jak ta »Newsweeka« mogą doprowadzić do ludzkich tragedii, jak 6 stycznia w USA czy ostatnio w Brazylii. Ponad 50 proc. wyborców KO nie wierzy, że wybory będą uczciwe. Jeśli PiS utrzyma się u władzy, to właśnie oni mogą szturmować Sejm czy PKW” – ostrzega Pawłowski.

Mało tego, nawet Roman Giertych, znany z fantastyecznych teorii rodem z filmów SF, wyraził zdziwienie postawą redakcji „Newsweeka”. „Opowieści, że ktokolwiek fizycznie fałszuje wybory, są nie tylko szkodliwe, ale zupełnie fałszywe. Są pewnie pojedyncze przypadki, lecz nie ma to wpływu na wyniki, gdyż w Polsce zasadniczo exit polls zgadzają się z ostatecznym rezultatem. Inna rzecz, że za PiS wybory nie są równe” – zasugerował mecenas.

Grunt pod wytłumaczenie kolejnej przegranej

Jedno ważne pytanie do Zagrobelnego powinno paść. Skoro od 2014 r. był świadkiem fałszowania wyborów, ile protestów i skarg złożył do Sądu Najwyższego? Jeśli nic z tą wiedzą nie zrobił, nie udał się do prokuratury, to marna jego wiarygodność.

O czym świadczy ta iza-wa historyjka o fałszowaniu wyborów przez PiS? „Newsweek” przygotowuje grunt pod ewentualną porażkę KO, nawet jeśli ta zbuduje większość jesienią. Po prostu wtedy „silni razem” mają uznać, że Jarosław Kaczyński i jego hordy robią wszystko, by utrzymać się u władzy, łamiąc demokrację.

Niepokoje na ulicach i podniesienie temperatury sporu są gwarantowane. Ani to zabawne, ani prawdziwe. Redakcji pod batutą Sekielskiego jednak nie zaprzatają takie drobiazgi.

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN.6852.1.1.2023.MK

Tarnów, dnia 10 lutego 2023 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY TARNOWSKIEGO

Zgodnie z art. 124a w związku z art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899) – dalej u.g.n., w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2000)

STAROSTA TARNOWSKI informuje

o zamiarze wszczęcia postępowań administracyjnych w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, na wniosek Tauron Dystrybucja S. A., dotyczących nieruchomości, oznaczonych jako działki ewidencyjne: nr 360, 405, położonych obręb 0009 Szczepanowice, gm. Pleśna w związku z budową i utrzymaniem przewodów i urządzeń służących do dystrybucji energii elektrycznej.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, winny zgłaszać się do Starostwa Powiatowego w Tarnowie – Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, ul. Narutowicza 38, 33-100 Tarnów, sala nr 16 w godz. od 7:00 do 15:00, tel. (14) 6883482, w terminie 2 m-cy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia.



Lech Kaczyński

(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

\\ Gdybym miał opisać Unię Europejską obrazowo, podałbym przykład republiki arystokratycznej – formalnie wszyscy są równi, ale w praktyce głos decydujący w wielu przypadkach należy do silniejszych. \\

PUBL...

15

POLSKA-UE \ Dlaczego tak trudno wprowadzać reformy w Polsce?

O bezsilności, zniewoleniu i światełku w tunelu

Do napisania tekstu zainspirowały mnie powtarzające się w internecie komentarze osób, które w większości zaliczyć można do grona rozczarowanych, choć nie zawsze straconych wyborców Prawa i Sprawiedliwości. Z reguły wyglądają one bardzo podobnie: po kolejnym skandalicznym wyroku polskiego sądu użytkownik taki pisze z gorzką ironią: „Niech no tylko PiS dojdzie do władzy, zrobi z tym porządek!”. Rozumiem te emocje, jednak ostatnie lata pokazują, że nawet wygrana w wyborach i stworzenie rządu nie zawsze i nie we wszystkich sprawach oznaczają dziś zdolność do sprawowania władzy.



Krzysztof Karnkowski

Przed rokiem 1989 wszystko wydawało się jasne. Wolność społeczeństwa, w wymiarze formalnym, ograniczała się do fasadowej demokracji i szczątkowej, równie fasadowej, samorządności. Władza komunistyczna była silna (choć siła ta w różnych okresach bywała większa lub mniejsza) wobec obywateli, sama jednak zależała od wyższego szczebla, ośrodka zewnętrznego w postaci Związku Sowieckiego. Sowiety stanowiły zarazem straszak, jak i umocowanie ustroju komunistycznego. Jego końca, co bardzo ważne w zrozumieniu mechanizmów myślenia elit tej części Solidarności, która stworzyła potem „Gazetę Wyborczą” i Unię Wolności, elity te w ogóle sobie jeszcze na początku drugiej połowy lat 80. nie wyobrażały. Tworzenie programów dla Polski po komunizmie uważane było wręcz za eskapizm i niepoprawne marzycielstwo.

Tym samym po roku 1989 władzę i rząd dusz zdobyło na lata środowisko, którego jedynym wcześniejszym programem było znalezienie sposobu na uczynienie systemu bardziej znośnym. Z tą tylko różnicą, że zamiast „socjalizmu z ludzką twarzą” finalnie przedstawiono nam – i to jako wariant bez alternatywy – liberalizm, bynajmniej nie ludzki, za to z zachowaniem wpływów przez ludzi i służby dawnego systemu.

Znikł, choć też nie do końca, patron ze Wschodu, zachowawszy liczne przyczółki, niektóre nawet do dziś. Społeczeństwo poczuło się jednak wolne, choć wolność ta z miejsca napotkała ograniczenia. Ot, choćby wtedy, gdy powstał pierwszy prawdziwie niekoncesjonowany przez okrągły stół rząd Jana



Ideologiczne szaleństwo UE jest niszczące dla państw członkowskich, a Polska, kraj graniczny, przyfrontowy, zarazem zbyt konkurencyjny i zbyt konserwatywny, odczuwa to chyba najbardziej | fot. AdobeStock/d

Olszewskiego i gdy rząd ten rzucił wyzwanie rosyjskim wojskom w kraju i esbeckiej agenturze w polityce.

Brukselska centrala

Do Unii wprowadzali nas postkomuniści i ci, którzy nie wyobrażali sobie bez nich naszej polityki. Obie te grupy politykę opartą na zewnętrznym ośrodku władzy uważały za naturalną, Bruksela zaś była w tym dużo atrakcyjniejsza, dawała bowiem szansę kooptacji, włączenia wygłodniałych prowincjuszy z ambicjami w europejski krwioobieg.

Bruksela była atrakcyjnym wyborem również dla większości środowisk niepotrzebujących zarządzania z zewnątrz, a w UE widzących głównie wspólny rynek, modernizację i swobodę pracy oraz podróżowania. I wszystko to od Unii dostaliśmy, co wciąż czyni ją dla większości Polaków strukturą niemal bez alternatywy. Zresztą ten artykuł nie jest tekstem eurosceptycznym.

Naszej suwerenności strzec miały traktaty, jednak okazuje się, że UE, jak każda biurokracja, ma skłonność do poszerzania swoich kompetencji. A że jest to zbieżne z doraźnym interesem części klasy politycznej i wymiaru sprawiedliwości, sprzeciwy okazują się zbyt słabe i nie

są, choć być powinny, przedmiotem społecznego kompromisu.

Lata temu nasi konserwatyści sprawę zablokowania kandydatury Włocha Rocco Butiglione na fotel komisarza potraktowali raczej jako kuriozum niż dzwonek ostrzegawczy; później sami stali się przedmiotem podobnych praktyk. Już pierwsze rządy PiS napotykały pewne przeszkody ze strony Unii, jednak po 2015 r. sprawy zaszły dużo dalej, bo przecież dalej zaszło też ideologiczne zaślepienie unijnej centrali.

Unia, korzystając z narzędzi ekonomicznego szantażu, działając wbrew własnym regulacjom i w poczuciu absolutnej bezkarności, blokuje zmiany w wymiarze sprawiedliwości. PiS uderza więc w ścianę, podobną do tej, jaka w 1992 r. zatrzymała rząd Olszewskiego. Coraz wyraźniej widać, ile ograniczeń dla suwerenności płynie z unijnej centrali.

Państwo ograniczone

Ideologiczne szaleństwo jest niszczące dla państw członkowskich, a Polska, kraj graniczny, przyfrontowy, zarazem zbyt konkurencyjny i zbyt konserwatywny, odczuwa to chyba najbardziej. Widzimy to zarówno w działaniach i planach Unii, jak i w decyzjach tych instytucji

wewnętrznych, które ustawiły się w opozycji do pozostałych emanacji państwa, mając za sobą wsparcie z zewnątrz.

Dopóki tyczy się to części opozycji, pół biedy. Gdy jednak opis ten pasuje do sądownictwa, uderza to w każdego obywatela spoza grupy, której interesy są z wielu powodów (politycznych, towarzyskich, solidarności kastowej) przez sędziów chronione.

Medialnym symbolem tego stanu rzeczy jest tzw. doktryna Neumanna, zauważmy jednak, że w ostatnich latach rozciąga się ona daleko poza świat polityki, dotycząc również celebrytów (sprawy Beaty Kozidrak, ostatnio Barbary Kurdej-Szatan), zblatowanych z opozycją dziennikarzy (Piotr Najszub), a także wszystkich wchodzących w konflikt ze służbami państwa – czy będą to osadzeni przestępcy, znieważający Służbę Więzienną, czy aktywiści atakujący i obrażający policjantów, czy wreszcie handlarze ludźmi i ich przyjaciele z granicy białoruskiej.

Ten problem wykracza daleko poza kwestię braku demokratyzacji sądownictwa, choć z niej bierze początek. Kafkowskie podejście sądów do obywateli i instytucji państwa zyskało wspar-

cie i błogosławieństwo zewnętrznego ośrodka władzy, co rządzących czyni niestety niezdolnymi do skutecznej zmiany. To budzi frustrację, od której przywołania zacząłem ten tekst, lecz już nie refleksję, że niekoniecznie brać się to musi z nieudacznictwa lub braku woli.

Tymczasem analizy wymaga stopień naszego uwikłania i zależności, o którym właściwie nie rozmawiamy, uniemożliwiając sobie w ten sposób znalezienie środków zaradczych. Debatę na temat Unii jako takiej oddaliśmy niemal w całości środowiskom, które hasło: „Wczoraj Moskwa, dziś Bruksela” (nie takie głupie, ale to raczej Moskwa z czasów przed rewolucjami) dawno zamienili na: „Lepsza Moskwa niż Bruksela”.

Plan powrotu do suwerenności

Tymczasem Unia szykuje nam zmiany w niemal każdej dziedzinie życia – od diety, zatapiania pól czy odebrania Polsce kontroli nad lasami przez likwidację motoryzacji aż do zmian ordynacji wyborczej i zasad głosowania, które pozbawią nas wpływu na cokolwiek. Co więcej, część tych zmian dokona się w trybie, który nie daje Polsce żadnych metod przeciwdziałania – może z wyjątkiem masowych protestów, te jednak trudno dziś sobie z wielu powodów wyobrazić.

Wszelkie zmiany na lepsze i zatrzymanie tego szaleństwa pozostają możliwe, wymagają jednak woli i decyzyjności więcej niż jednego państwa, a więc zmiany politycznej w większej liczbie krajów członkowskich. Przykład Włoch pokazuje, że jest ona możliwa, wymaga to jednak cierpliwości i patrzenia dalej niż w perspektywie jednej kadencji.

Choć inne podejście zachodniej prawicy tożsamościowej do Rosji utrudnia nam szukanie wśród niej sojuszników, partie współtworzące z PiS frakcję EKR rosną pomału w siłę. Ruchy chcące zatrzymać unijny walec, nim ten przejedzie się po każdej dziedzinie życia zwykłych ludzi, mogą jeszcze odegrać wielką rolę w polityce, jeśli w porę ludziom tym uświadomią, co jest dla nich szykowane.

A wtedy być może uda się wrócić do UE jako sfery wolnego handlu i przepływu osób, lecz nie biurokratycznej samowoli. Trzeba być gotowym na ten moment i nie wolno powtarzać błędów dawnej opozycji, niedopuszczającej do siebie myśli, że komunizm padnie szybciej niż po ponad 100 latach.

2 OPINIE 3 TEMAT DZIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-10 GOSPODARKA 11 OBRONA NARODOWA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 O SZTUCE 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

JEDYNY W POLSCE EGZEMPLARZ BIBLI GUTENBERGA

PELPLIN \ To niewielkie miasteczko jest bogate w niezwykle zabytki. W tutejszym Muzeum Diecezjalnym przechowywany jest jedyny w Polsce egzemplarz Biblii Gutenberga. Dwutomowa wersja ma oryginalną XV-wieczną oprawę i jest jedną z 48 egzemplarzy, które przetrwały do naszych czasów.

Jarosław Kossakowski

W Gdańsku Herman Han odnalazł się w ostatnich latach wieku XVI i już wówczas nazywano go „malarzem papistą” z uwagi na jego katolicyzm wyróżniający młodego malarza wśród protestanckiej społeczności bogatego, kupieckiego Gdańska. W zachowanej metryce ślubu (powstał wtedy obraz pt. „Alegoria cnoty małżeńskiej”) określony został jako „czcigodny i utalentowany”, co dowodzi, że jego malarstwo w Gdańsku cieszyło się sporym uznaniem. Otrzymywał ważne zlecenia od miasta, takie jak na przykład odnowienie fryzu o mitologicznej tematyce w istniejącym do dziś gdańskim Dworze Artusa. Do ściślego zarządu władz powstałego w Gdańsku cechu malarzy artystów jednak nie należał, przypuszcza się, że dlatego właśnie, iż znany był jako katolik, „malarz papista” pracujący w dobie kontrreformacji dla opactw cystersów w Oliwie i Pelplinie. Dla pierwszego z tych opactw stworzył m.in. dwie serie wizerunków, na których uwiecznił kilku opatów Polaków wraz z portretem przedstawiającym króla Stefana Batorego. Nowo założony klasztor w Żarnowcu zlecił Hanowi namalowanie obrazów do ołtarza „Zwinstowania”, z których zachowało się tylko płótno sygnowane: „ANNO 1616 Invent et Pinxit Herman Han”, zrabowane przez Szwedów i obecnie eksponowane w Klackeborgu w Szwecji.

Prace w Pelplinie

W roku 1610 opat zgromadzenia cystersów w Pelplinie o. Feliks Kos zobowiązał się co rok odnawiać przynajmniej jeden z kilku malowanych i rzeźbionych

WYSTAWA \ Obrazy Hermana Hana w Zamku Królewskim

Religia i alegoria

Urodzony w Nysie na Śląsku malarz Herman Han (1574–1628) mieszkał i działał przede wszystkim w Gdańsku, ale pracował również w Pelplinie, tworzył także obrazy dla wielu pomorskich kościołów. Malarstwa uczył się w pracowni ojca, również Hermana, który odnotowany został w 1582 r. jako autor malowanego epitafium zdobącego katownię miejską w Brzegu na Śląsku. Młody Han, tak jak w owych czasach wymagał cechowy zwyczaj, zanim sam osiągnął mistrzowski tytuł, musiał odbyć podróż po kilku europejskich krajach. Nie wiemy dziś dokładnie, czy Herman Hann praktykował w Niderlandach i czy był też we Włoszech, jednak jego późniejsze dzieła świadczą o tym, że dobrze poznał twórcze osiągnięcia tych właśnie krajów.



Herman Han, „Koronacja NMP”, Pelplin | fot. Wikipedia/d



Herman Han, „Zmienność fortuny” | fot. Wikipedia/d

ołtarzy dla gotyckiej świątyni, obecnej bazyliki katedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Związane z tym prace opat zlecił właśnie Hermanowi Hanowi. Od tego czasu nawiązała się bliska współpraca malarza z opactwem cystersów w Pelplinie. Najważniejszą pracą, jaką artysta wykonał dla katedry w Pelplinie, było zlecenie mu przez kolejnego opata cystersów, o. Leonarda Rembowski, namalowanie („propria manu” – własnoręcznie) obrazu przeznaczonego do ołtarza głównego tej

monumentalnej, wzniesionej z cegły świątyni.

Herman Han do pracy przystąpił w roku 1623, a zajmujące centralne miejsce ołtarza dzieło „Koronacja NMP” stało się nie tylko jego najsławniejszym obrazem, ale też największym – ma 5 m na 3 m.

Myśl sakralną przedstawienia zapewnił opat Rembowski, zaś kompozycja należała do obowiązku malarza. Widzimy więc podwójną rolę umieszczoną centralnie postaci Maryi. W górnej partii malowidła Maria koronowana jest przez Trójcę Świętą,

zaś jej postać dominuje nad szeroką panoramą tłumu postaci w partii dolnej. Wśród zgromadzonych na dole obrazu osób można domyślać się zindywidualizowanych portretów króla Zygmunta III Wazy oraz cesarza Ferdynanda II. Inne portrety znanych osób z epoki być może ukryte są pod postaciami świętych i błogosławionych. Dość efektowna i dynamiczna kompozycja olbrzymiego obrazu, wsparta miękkim malarskim modelunkiem nadaje całości niepowtarzalny i wzniosły klimat. Zbliżoną kompozycję ma też powstały

rok później obraz Hana „Koronacja Maryi” w katedrze w Oliwie. Oba dzieła wzbudziły powszechny zachwyt, który przełożył się na bardziej lub mniej udane naśladownictwa, tworzone przez uczniów Hermana Hana, które do dziś zdobią prowincjonalne kościoły Pomorza.

Znając wspaniałe, głęboko religijne dzieła Hana, warto dziś zastanowić się, jak ich wielopostaciowe kompozycje, ukazujące jednak często zindywidualizowane portrety, wpłynęły na malarską strukturę wizerunków sarmackich i tak później powszechnych polskich portretów trumiennych.

Wpływy niderlandzkie

Sztuka Niderlandów w XVI i XVII w., a zwłaszcza malarstwo niderlandzkich mistrzów, demonstrowała zamiłowanie do „ars emblematice”, czyli obrazów pełnych ukrytych znaczeń, symboli, alegorii i metafor. Bez wątpienia odczytywanie takich dzieł nie było łatwe – należało znać właściwy kod interpretacyjny. Herman Han przypuszczalnie poznał bliżej niderlandzkie malarstwo alegoryczne i w swoich wczesnych pracach często do niego nawiązywał.

Takie właśnie mniej znane wczesne obrazy Hana gromadzi obecna, świetnie zaaranżowana wystawa w warszawskim Zamku Królewskim zatytułowana „Zmienność fortuny. Alegorie Hermana Hana”. Wspomniany obraz „Alegoria cnoty małżeńskiej”, który Han namalował tuż po swoim ślubie, był pewnego rodzaju moralitetem rozgrywanym na tle wspaniałej ujętej, rozległej panoramy ówczesnego Gdańska.

„Alegoryczne malarstwo Hermana Hana nigdy nie jest jednoznaczne, kryje w sobie zagadkę i zmusza do myślenia, odkrywa zupełnie inny świat” – wyjaśniał na otwarciu wystawy dyrektor Zamku Królewskiego prof. Wojciech Fałkowski. Wystawa przedstawia też najnowsze nabytki współpracującej od lat z Zamkiem Fundacji Teresy Sahakian. Są to trzy obrazy Hermana Hana: „Alegoria porządku świata”, „Alegoria bogactwa” oraz „Alegoria pokory”. Herman Han, posługując się pędzlem, farbami i ołówkiem, zarysowywał swoiste prawa moralne ganiące pychę, obłudę, próżność i aprobował zachowania szlacheckie, które można odczytać w jego alegorycznych przedstawieniach.

NSBM „Przedwiosnie” w Warszawie
ul. Ogólna 1 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty: remont klatek schodowych wraz z wymianą okienek piwnicznych, drzwi do pomieszczeń suszarni, pralnia, wodomiar, wymiana pochwytów poręczy balustrad schodowych, naprawa posadzki w piwnicy, naprawa następnic biegów schodów oraz położenie terakoty na wejściu do klatek w budynku przy ul. Żeromskiego 3 w Warszawie. SIWZ do odbioru w sekretariacie Spółdzielni po dokonaniu opłaty za materiały przetargowe na konto Spółdzielni nr 50 1020 1026 0000 1802 0017 4045 w wysokości 123 zł brutto. Składanie ofert do dnia 09.03.2023 r. do godz. 09:55. Otwarcie ofert w dniu 09.03.2023 r. o godz. 10:00. Informacje dodatkowe: przedwiosnie@przedwiosnie.com.pl lub tel. 22 8348829 w dni robocze w godz. 9-13 oraz www.przedwiosnie.com.pl.

KSIĄŻKI, KTÓRE WARTO PRZECZYTAĆ

sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka



SOWIETY

**prof. Piotr Paweł
Wieczorkiewicz**

W książce Sowiety. Historia ZSRS profesor Wieczorkiewicz przedstawia sposób funkcjonowania tego państwa, metody zdobywania i dzierżenia władzy przez jego przywódców oraz wpływ ich polityki i ideologii bolszewickiej na życie zwykłych obywateli. A trzeba pamiętać, że niemal 70-letnie istnienie ZSRS obfitowało w najróżniejsze wydarzenia: od powstania GULagu po pierwszy lot człowieka w kosmos. Autor wskazuje Czytelnikowi kluczowe argumenty w dyskusji o tym, czy był to hegemon na skalę światową, czy też kolos na glinianych nogach.



MIĘDZY DWOMA WROGAMI. STUDIA I PUBLICYSTYKA

**prof. Piotr Paweł
Wieczorkiewicz**

Tom zawiera wybrane artykuły naukowe i popularnonaukowe oraz wywiady profesora Wieczorkiewicza, rozproszone w wielu różnych źródłach, mówiące m.in. o sytuacji państwa polskiego na arenie międzynarodowej w XX wieku – aż do roku 2008 – oraz o ciekawych sprawach wewnętrznych z lat PRL i współczesnych. Położenie geograficzne Polski i sytuacja polityczna w Europie w przededniu II wojny światowej i już po jej wybuchu stanowiły nie lada wyzwanie dla polskich polityków i dyplomatów.



W CIENIU KATYNIA

Stanisław Świaniewicz

Autor niniejszej książki był jedynym ocalałym polskim oficerem, który w czasie dokonywania masowych egzekucji przez NKWD w 1940 r. znalazł się w pobliżu lasu katyńskiego, a także pierwszą osobą, która właściwie wskazała okolicę, gdzie urywał się ślad po polskich wojskowych. Opisuje on ciąg zdarzeń, które sprawiły, że trafił do obozu w Kozielsku, więzienia w Smoleńsku i Moskwie, a następnie do sowieckich łagrów. Z perspektywy trzydziestolecia podsumowuje stan wiedzy na temat Katynia.



SPRAWCY OPERACJI (ANTY)POLSKIEJ 1937-1938

Maciej Maciejowski

Autor, śledząc losy oprawców (uczestnictwo w pierwszej wojnie światowej, rewolucji, wojnie domowej, wieloletnia służba w organach CzeKa-OGPU-NKWD), rysuje portret ludzi (ale i szerszej wspólnoty) o określonej mentalności, osobowości i światopoglądzie zakotwiczonym w absolutnej wierze w komunizm i nieomylności dyktatora. Narracja jest przystępna w odbiorze. Doskonałym uzupełnieniem całości są skrupulatnie opracowane biogramy.

ZAMÓWIENIA

tel. **722 111 655**

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl



fot. mat. pras./d

„SKARBIEC” \ David Waters i Jim Stone pracują w policyjnym biurze ewidencji dowodów. Pewnego dnia wpadają na trop skarbca należącego do gangsterów. Funkcjonariusze postanawiają dokonać skoku.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (9) - serial 09:40 Komisarz Alex (147) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (46) - serial 11:30 Leśniczówka (661) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Program rolniczy 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (203) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 11:15 Magazyn ekumeniczny 11:50 Barwy szczęścia (2758) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Akacyjowa 38 (28) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (366) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (150) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 12:35 Ukryta prawda (1174) - serial 13:40 Tajemnice miłości (40) - serial 14:40 Ukryta prawda (1405) - serial 15:45 Ukryta prawda (1195) - serial 16:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1175) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (508) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (509) - serial 09:40 Sekrety rodziny (60) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1072) - serial 11:40 Gliniarze (424) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (991) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1042) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (480) - serial 17:00 Gliniarze (642) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3561) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 Inna kobieta - komedia, USA 2014, wyk. Cameron Diaz, Leslie Mann, Don Johnson. Żona i kochanka tego samego mężczyzny odkrywają, że zdradza on je obie z trzecią kobietą. Trzy kobiety łączą swe siły, by dać mu nauczkę. 23:25 Azyl - thriller, USA 2002 02:00 Jerry Maguire - dramat obyczajowy, USA 1996	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 08:00 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:15 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Służby 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:45 Biznes Polska 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Drzwi do lasu 09:00 Na zdrowie 09:20 Opowieści z Księgi Cnót 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Szlak Miłosierdzia 13:20 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Brat Kalikst z Poczekajki 15:20 Ukryci w łonie Matki 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Zew natury 17:05 Akademia pro-life 17:15 Chcę żyć - dok. 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny 23:00 Mistyczne serce Lasu Wiedeńskiego. Opactwo Heiligenkreuz 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (809) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4106) - serial 18:20 Leśniczówka (662) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (324) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:10 Magazyn kryminalny 997 00:05 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:05 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:50 Miłość i medycyna (12) - serial	16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (158) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacyjowa 38 (29) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2758) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2759) - serial 20:50 Skarbiec - dramat kryminalny, USA 2016 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii (48) - serial 23:35 Krocząc wśród cieni - dramat krym., USA 2014. Prywatny detektyw, Matthew Scudder, zostaje wynajęty przez bossa narkotykowego. Ma dowiedzieć się, kto porwał i zabił jego żonę. 01:40 McImperium - dramat biograficzny, USA 2016	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3575) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:40 Ted - komedia, USA 2012, wyk. Mark Wahlberg, Mila Kunis. Ośmioletni John Bennett dostał na gwiazdkę pluszowego misia, który ożył w wyniku świętecznego zaklęcia. Wkrótce zostali najlepszymi przyjaciółmi i razem dorastali. Obecnie John ma 35 lat, mieszka z dziewczyną, Lori Collins, zaś Ted wciąż mu towarzyszy. 00:50 Lejdis - komedia, Polska 2008 03:40 Uwaga!			
WIECZOREM						

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 133/22 z wniosku KDM Express Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Eugeniuszu Karczewskim, synu Michała i Marianny z domu Łukaszyńskiej, zmarłym w dniu 12 kwietnia 2021 r. w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców wymienionego zmarłego w szczególności zstępnych jego dziadków, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 241/22 z wniosku Gminy Sosnowiec toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Grzegorzcie Musiale, zmarłym dnia 28 listopada 2021 r. w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców wymienionego zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 323/19 z wniosku Michała Nowaka toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Barbarze Filipowicz, nazwisko rodowe Ługowoj, zmarłej dnia 29 września 1991 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec, a w szczególności spadkobierców Wierzy Szumskiej.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia w Dzienniku Gazeta Polska Codziennie zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

„W Sądzie z Rejonowym w Sosnowcu Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą akt I Ns 641/21, z wniosku Heleny Burek toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Sosnowcu stanowiącej działki gruntu oznaczone geodezyjnie numerami: 550/5 o powierzchni 0,1472 ha jednostka ewidencyjna 247501_1 M. Sosnowiec obręb 0007, Porąbka i 551/2 o powierzchni 0,0520 ha jednostka ewidencyjna 247501_1 M. Sosnowiec obręb 0007, Porąbka nie posiadającej urzędzonej księgi wieczystej”.

Wzywa się wszystkie osoby zainteresowane, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili się do sprawy i wykazały swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszyszy się własności nie wykaże, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego”.

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 966/22 z wniosku Bank Handlowy w Warszawie S.A. toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Izabeli Drygalskiej, nazwisko rodowe Kielan, zmarłej dnia 4 kwietnia 2021 roku w Jaworznie, której ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



TWOJA SKRZYNIKA PRASY
SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



LIGA MISTRZÓW \ W hicie 1/8 finału Bayern Monachium wygrał na wyjeździe 1:0 z Paris Saint-Germain

Katarska zabawka znowu zawodzi

W 2011 r. Katarczycy kupili Paris Saint-Germain za skromną sumę 70 mln euro. Od tamtej pory wpompowali w klub niewyobrażalne pieniądze, tak wielkie, że paryska drużyna jest obecnie wyceniana na 4 mld euro. I choć klubowi udało się zdominować ligę francuską, to w Europie nadal pozostaje bez większych sukcesów.

Artur Szczepanik

Piłkarze Paris Saint-Germain ulegli u siebie Bayernowi Monachium 0:1, a AC Milan takim samym wynikiem pokonał we Włoszech Tottenham Hotspur w pierwszych meczach 1/8 finału Ligi Mistrzów. Rewanże odbędą się 8 marca. Był to czwarty pojedynek PSG i Bayernu w ostatnich czterech sezonach Champions League. W ćwierćfinale rozgrywek 2020/2021 lepsza w dwumeczu okazała się francuska ekipa, a kilka miesięcy wcześniej w finale w Lizbonie Bayern wygrał 1:0.

Z trybun przez cały mecz rozlegały się gwizdy kibiców, niezadowolonych z postawy PSG w ostatnich tygodniach. W sobotę mistrz Francji przegrał z AS Monaco w ekstraklasie, trzy dni wcześniej uległ Olympique Marsylia w 1/8 finału krajowego pucharu. Wydaje się, że ewentualne odpadnięcie z Ligi Mistrzów przesądzi o zwolnieniu trenera Christophe'a Galtiera.

Jedyny gol padł w 53. minucie, kiedy dobrym dośrodkowaniem popisał się kanadyjski lewy obrońca Bayernu Alphonso Davies, a akcję wykończył Kingsley Coman. Francuz, który strzelił gola także w finale w 2020 r., wykonał przeproszający gest, ponieważ większość juniorskiej i pierwszej półprofesjonalnej kariery spędził właśnie w paryskim klubie.

Zawiodły największe gwiazdy paryżan. Leo Messi zagrał słabo, ale jego występ w tym meczu stał do ostatniej chwili pod znakiem zapytania, bo doznał urazu w Marsylii. Inny gwiazdor, Kylian Mbappé, we wtorek usiadł na ławce rezerwowych, także z powodu urazu. Skorzystał na tym Warren Zaïre-Emery, który został najmłodszym w historii piłkarzem w wyjściowym składzie spotkania fazy pucharowej Ligi Mistrzów. We wtorek miał dokładnie 16 lat i 343 dni, a 17. urodziny będzie obchodził w dniu rewanżu – 8 marca.



Neymar w meczu z Bayernem po raz kolejny kompletnie zawiódł | fot. Revierfoto/ddp images/Forum

Mbappé pojawił się na boisku w 57. minucie, strzelił nawet dwa gole, które jednak nie zostały uznane z powodu spalonych.

Jeśli PSG odpadnie już w 1/8 finału, będzie to klęska dla Katarczyków. Ściągnęli oni do Paryża trzech bodaj najlepszych obecnie piłkarzy świata – Messiego, Mbappégo i Neymara. Wcześniej grali tam także Zlatan Ibrahimović i Ángel Di María. Na defensywnych graczach też nie żałowano pieniędzy. W bramce stoi Włoch Gianluigi Donnarumma, a szefem obrony jest Hiszpan Sergio Ramos.

Do gabloty PSG za czasów właścicieli z Bliskiego Wschodu trafiło tylko osiem trofeów za mistrzostwo Francji. Pojawiają się pierwsze głosy, że OSI (Qatar Sports Investments) będzie chciało powołać wycofywać się z Paryża. Po mundialu taka droga zabawka nie jest już niezbędna, tym bardziej że zamiast prestiżu wciąż sprawia właścicielom zawód. OSI jest gotowe sprzedać maksymalnie 15 proc. udziałów w klubie. Inwestorów będzie to kosztować blisko 600 mln euro.

Mniej OSI zarobi na Neymarze, który po sezonie będzie na sprzedaż. Brazylijczyk po mundialu stracił kompletnie formę i motywację. Od powrotu z Kataru w ośmiu meczach strzelił dwa gole, dostał też czerwoną kartkę i złapał kontuzję. Wcześniej prezentował się kosmicznie – na początku sezonu w 20 meczach miał 15 goli i 12 asyst. Tymczasem zawodzi w najważniejszym momencie rozgrywek i coraz głośniejsze jest o jego powrocie do Barcelony, z której trafił do Paryża w 2017 r.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- rewia, popis
- piwo jak spójnik
- australijski struś
- niewierny dla muzułmanina
- karty lub bierki
- do radości lub młodości
- harcerz

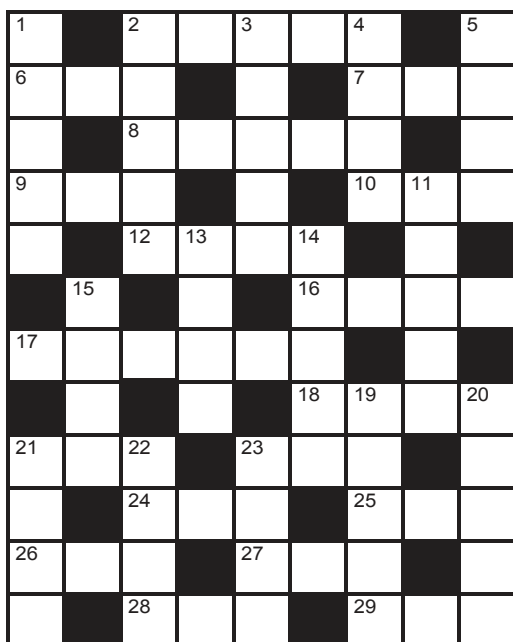
w „zerówce”

- inwazja, napad
- rosół w kostkach
- podnosi się z bagien
- składnik mydła
- rzeczne zagrożenie
- lata koło nosa
- narząd wzroku
- król drzew
- krzywy wzrok
- Kamińska, aktorka
- jej nie wypada

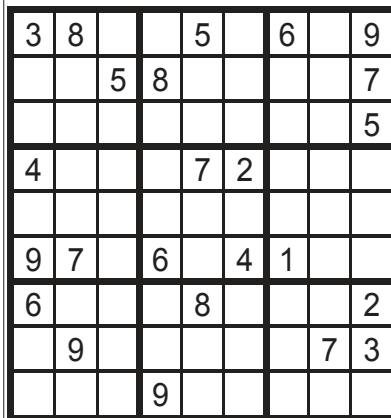
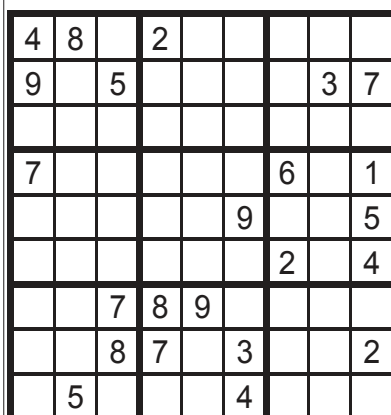
PIONOWO

- dramat Mrożka
- latający koń
- pospolity minerał
- pusta cyfra
- tył statku
- burda, awantura
- lubelska lub europejska

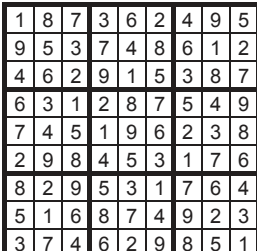
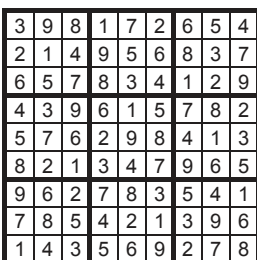
- stolica Wietnamu
- przeciwnicy Tutsi
- powieść, nowela
- wino hiszpańskie
- Niva lub Samara
- mongolska pustynia
- naczynie na zupe



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężnik-Harczuk

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

Czwartek
16/02/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

USŁUGI PUBLICZNE W STOLICY | GOSPODARKA ODPADAMI WCIAŻ WYMAGA POPRAWEK

„Salon Warszawy” ze śmieciami w tle



Nowy Świat 27 to tylko jeden z wielu adresów w Warszawie, przy którym zalegają sterty śmieci | fot. Archiwum/d

Warszawa nie radzi sobie z systemem gospodarki odpadami. Nie chodzi tylko o opłaty za wywóz śmieci, które są najwyższe w skali kraju. Problemem jest także ilość śmieci oraz częstotliwość ich odbierania. Przy jednej z najbardziej reprezentacyjnych ulic stolic, Nowym Świecie, zalegają kartonowe pudła, krzesła, stare drzwi, elementy mebli, gruz i pozostałości po produktach spożywczych. Takie wysypisko to nie tylko zagrożenie pożarowe i zdrowotne. Za odbiór odpadów w dzielnicy Śródmieście odpowiada MPO, a miasto wyjaśnia, że przygląda się sprawie, i przekonuje, że trwają prace nad dostosowaniem harmonogramu do występujących potrzeb odbioru.

Anna Gębalska-Berekets

Nowy Świat to ulica, która jest nazywana salonem Warszawy. Drogie butikie, bogata oferta gastronomiczna i przyrestauracyjne ogródki – stołeczna arteria kusi klimatem i zachęca do spacerów.

Tymczasem przechodząc najdroższą ulicą miasta, można zobaczyć też wysypisko niesegregowanych odpadów, które stwarza m.in. niebezpieczeństwo pożarowe, chociażby przy ul. Nowy Świat 27. Rosnącej stercie śmieci towarzyszą odór i brud. Jak można się spodziewać, w tym miejscu biegają szczury, pojawiają się karaluchy. Pozostałości produktów spożywczych rozdziają ptaki i przenoszą je w inne miejsca.

Za odbiór odpadów w dzielnicy Śródmieście odpowiada

\\ Za odbiór
odpadów w dzielnicy
Śródmieście
odpowiada miejska
spółka MPO \\

miejska spółka MPO. Przypomnijmy, że na terenie Warszawy obowiązuje system odbioru odpadów komunalnych, zgodnie z którym powinny być obowiązkowo segregowane na trzy pojemniki. – Gdyby nie segregacja, środowisko byłoby dużo bardziej zanieczyszczone,

a koszty codziennych zakupów byłyby dużo wyższe – przekonują jakiś czas temu Michał Olszewski, zastępca prezydenta Warszawy.

Zasady to jedno, a rzeczywistość rządzi się swoimi prawami. Warto wspomnieć, że na problemy z odbiorem śmieci skarżą się nie tylko mieszkańcy Śródmieścia, lecz także Białołęki oraz stołecznego Targówka. Tam śmieci również potrafią zalegać w kontenerach i altankach, tworząc przybłokowe śmietniska.

– Częstotliwość odbioru odpadów w Warszawie jest źle dobrana do potrzeb mieszkańców – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Patryk Górski, stołeczny radny (PiS). Kto jest odpowiedzialny za taką sytuację?

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

BUDOWA METRA

Uwaga, utrudnienia na Bemowie!

Wykonawca II linii metra na Bemowie prowadzi prace przygotowawcze w terenie. Z 17 na 18 lutego rozpoczną się utrudnienia w ruchu na ulicy Rayskiego. Zmieni się trasa linii autobusowej 249 – poinformował stołeczny ratusz. Jak dokładnie będą wyglądały zmiany? Od piątku 17 lutego, od godz. 23, wprowadzane będą pierwsze zmiany w organizacji ruchu. Budowniczy rozpoczną wykonywanie przyłączy i zajmą całą szerokość jezdni na wysokości bloku przy ul. Rayskiego 7. W związku z tym ulica straci swoją przejezność – będzie się składać z dwóch niezależnych odcinków. Dojazd do niej będzie możliwy od ulicy Szeligowskiej lub Batalionów Chłopskich, nie będzie też przejazdu pomiędzy tymi ulicami. Aby dostać się z ul. Szeligowskiej na Batalionów Chłopskich lub odwrotnie, trzeba będzie skorzystać

z objazdu ul. Lazurową. Od poniedziałku 20 lutego rozpoczną się prace na chodnikach i dojazdach do budynku i lokali usługowych pod adresami Rayskiego 7, 9 i 11. Roboty zostaną podzielone na etapy w taki sposób, żeby zapewnić swobodny dostęp do nieruchomości. Na początku przyszłego tygodnia rozpocznie się także budowa tymczasowego dojazdu do parkingu podziemnego pod budynkiem nr 11. Prace potrwają do końca kwietnia. Następnie planowane jest zamknięcie ulicy Rayskiego od numeru 7 do ul. Szeligowskiej. Z kolei od soboty 18 lutego zmieni się trasa autobusów linii 249. Z ulicy Człuchowskiej przez Lazurową dojadą one do ul. Batalionów Chłopskich i Coopera. Zawieszony zostanie przystanek Chrzanów 04. W jego miejsce uruchomiony zostanie przystanek tymczasowy Batalionów Chłopskich 53 – na ul. Batalionów Chłopskich za skrzyżowaniem z Lazurową.

(oprac. NKK, mat.pras.)





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba zakażonych w okresie od 9 do 15 lutego wyniosła 1325. We wszystkich województwach przybyło łącznie 8257 zakażonych, w tym ponownych zakażeń było 2196. Z powodu COVID-19 zmarło we wspomnianym okresie w całym kraju siedem osób, zaś z chorobami współistniejącymi 31.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Upiór kłamstwa w operze absurdu?

To nie żart. Sezon 2025/2026 w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej otworzyć ma opera o odbudowie Warszawy! Myślę, że stalinowscy propagandyści aktywni przed 1956 r. byłiby takim pomysłem zachwyceni. Czy planowane dzieło będzie powielać kłamstwa maskujące tragiczne losy zburzonej po wojnie Warszawy? Pierwsze wypowiedzi urzędników stołecznego ratusza wskazują, że publiczność nakarmiona zostanie ideologicznymi opowieściami mocno odbiegającymi od historycznej prawdy.

Janusz Sujecki

Zastanawiam się, jak można wystawić dzieło poważnie odwołujące się do historii Warszawy, opowiadające jednak o czymś, czego nie było. Kierownik utworzonego 78 lat temu Biura Odbudowy Stolicy (BOS) Roman Piotrowski już w 1945 r. oświadczył: „I chcę to podkreślić z całą wyrazistością, że o samej odbudowie mowy być nie może (sic!). Trzeba to jasno sobie uświadomić i wyraźnie powiedzieć, że odbudowa kraju, to jest powrót do dawnego stanu w jakiegokolwiek dziedzinie, oznaczałoby przekreślenie tego jedynego bodaj sensu potwornego kataklizmu wojennego, jakim jest możliwość tworzenia nowych form życia groma-

dy ludzkiej we wszelkich jego przejawach”.

Była to nie tylko otwarta deklaracja budowy systemu totalitarnego planującego i kontrolującego każdy przejaw aktywności społeczeństwa, lecz także deklaracja motywowanej ideologicznie rezygnacji z odbudowy Warszawy. Naszego miasta – poza Starówką, Traktem Królewskim i wybranymi obiektami – nigdy nie odbudowano. W latach 1945–1947 wyburzono natomiast setki spalonych kamienic nadających się do zabezpieczenia i stopniowo prowadzonych remontów.

Kolejno zniknęła z krajobrazu stolicy zachowana niemal w całości spalona zabudowa takich ulic, jak: Matejki, Ogrodowa, Orla, Chłodna, Elektoralna, św. Barbary, Widok i wielu innych. Jednym

z przykładów „odbudowy” w rozumieniu BOS może być likwidacja wspaniałej kamienicy przy ul. Chłodnej 26 róg Żelaznej (dzieło jednego z najlepszych architektów polskich Stefana Szyllera), zburzonej w 1946 r. na zlecenie bosowskich decydentów. Dziś miejsce to zajmuje tandetny blok szpecący całą okolicę.

„Najlepsze miasto świata”? Chyba tylko w przekonaniu Grzegorza Piątka. Książka tego autora, nosząca wspomniany wyżej tytuł, stanowić ma podstawę libretta przyszłej propagandowej opery. O książce Piątka, przemilczającej niewygodne dla apologetów BOS fakty, pisałem w „Codziennej” (nr 46 z 26 lutego 2021 r, tekst pt. „Powojenna zagłada Warszawy”).

Ciekawe, czy autorzy opery przewidują prezentację zdjęć

pochodzących z akt BOS, ukazujących całe kwartały istniejącej w 1945 r. warszawskiej zabudowy, po której nie pozostał ślad? A może pokażą zdjęcia zrównanego z ziemią getta i będą przekonwali – wbrew faktom – że w 1945 r. wyglądało tak całe miasto? Czy przypomną słowa kierownika Wydziału Urbanistyki BOS Wacława Ostrowskiego, który martwił się, że Niemcy nie zdołali zrównać z ziemią całego miasta?

Jedno jest pewne: za dwa lata, przed Teatrem Wielkim nie zabraknie warszawiaków, którzy przyniosą transparenty z cytowanymi wywodami burzycieli stolicy i zdjęcia wspaniałej architektury z przełomu XIX i XX w., unicestwionej przez BOS już po wojnie.



Tak wyglądała „odbudowa” Warszawy: kamienica przy

GOSPODARKA ODPADAMI

Śmieciowy problem Warszawy

Ostatnie lata pokazują, że władze stolicy nie radzą sobie z kwestią gospodarki odpadami w mieście. Jednym z wielu przykładów są śmieci wysypujące się z altany śmietnikowej przy ul. Nowy Świat 27. Najbardziej reprezentacyjnej ulicy w mieście. Kto odpowiada za taki stan rzeczy?

W sprawie zalegających odpadów przy Nowym Świecie o wyjaśnienia poprosiliśmy Zakład Gospodarowania Nieruchomościami „Śródmieście”, administratora budynku. – W ramach reorganizacji MPO zmieniło częstotliwość odbioru odpadów z posesji Nowy Świat 27 – informuje nas Bartosz Skorupa z działu kontroli wewnętrznej i skarg ZGN Śródmieście. – W celu uzyskania dodatkowych wyjaśnień proszę o ewentualny kontakt z MPO – dodaje.

Z kolei przedstawiciele Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania zarzekają się, że odbiór odpadów zmieszanych odbywa się według ustalonego harmonogramu. Odbiory pozostałych frakcji przewidziane są w różnych terminach.

„Pracownicy spółki będą się kontaktowali z zarządcą budynku w celu znalezienia rozwiązania i ewentualnego dostawienia większej liczby kontene-

rów” – czytamy w odpowiedzi przesłanej do naszej redakcji przez pracowników zespołu prasowego MPO.

Urzędnicy stołecznego ratusza wyjaśniają, że nieprawidłowości dotyczące odbioru odpadów mogą być zgłaszane za pośrednictwem Miejskiego Centrum Kontaktu Warszawa 19 115. Przekonują, że zwrócą się do MPO z prośbą o interwencyjny odbiór odpadów w trybie pilnym.

– Nieruchomość pod tym adresem jest obsługiwana w ramach nowej umowy (od 1 lutego br.), dotyczącej odbioru odpadów z nieruchomości niezamieszkanymi. W umowie zmienione zostały terminy i częstotliwość odbioru poszczególnych frakcji odpadów komunalnych. Przyglądamy się sprawie. Jesteśmy w kontakcie z MPO. Trwają prace nad dostosowaniem harmonogramu do występujących potrzeb odbioru – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Aleksandra



Nieprawidłowości dotyczące odbioru odpadów mogą być zgłaszane za pośrednictwem Miejskiego Centrum Kontaktu Warszawa 19 115 | fot. Archiwum/d

Grzelak, główny specjalista ds. kontaktu z mediami w Urzędzie m.st. Warszawy.

Co o sprawie sądzą warszawscy radni? – Śmieci powinny być wywożone zgodnie z harmonogramem, który otrzymuje każdy właściciel bądź najemca lokalu. W centralnej części naszego miasta jest duża liczba podmiotów komercyjnych, generujących liczne odpady, zwłaszcza w weekendy. Nie zmienia to faktu, że w tym przypadku należy zwiększyć liczbę pojazdów odbierających śmieci lub liczbę altan, w których właściciele lokali będą mogli pozostawić odpady – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Sławomir Potapowicz, wiceprzewodniczący Rady m.st. Warszawy (Nowoczesna).

Radny Patryk Górski (PiS) zwraca uwagę, że w Warszawie co jakiś czas jest problem z odbiorem odpadów komunalnych. – Nowy Świat, centrum czy Starówka – to miejsca, które powinny być traktowane priorytetowo. Śmieciowy problem pojawia się nie tylko w reprezentacyjnych miejscach, ale w całej Warszawie. Wszystko wskazuje na to, że częstotliwość odbioru odpadów jest źle dobrana do potrzeb mieszkańców – wyjaśnia samorządowiec.

Anna Gębalska-Berekets



TIR STRACIŁ ŁADUNEK

DROGI \ Wczoraj nad ranem na trasie S8 w miejscowości Wypędy doszło do zderzenia dwóch tirów. Jeden z nich zjechał do rowu, a przy tym na jezdnię wypadł mu cały przewożony ładunek. Jak podała policja, jeden z kierowców został poszkodowany.

fot. YouTube/d



BEZ MIEJSKIEGO ROWERU W RADOMIU

REGION \ Radomianie, którzy mieli nadzieję, że w sezonie wiosenno-letnim będą mogli skorzystać z Radomskiego Roweru Miejskiego, będą niemiłe zaskoczeni. Miasto nie ma środków finansowych na jego ponowne uruchomienie.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



ul. Chłodnej 26 róg Żelaznej tuż przed zburzeniem w 1946 r. i architektoniczny potworek, który ją zastąpił | fot. AP/W, Janusz Sujecki/Gazeta Polska

TRANSPORT KOLEJOWY

Z Kozienic do Warszawy w 90 minut – coraz bliżej

Jedenaście – tyle ofert wpłynęło w przetargu na budowę linii kolejowej Kozienice–Dobieszyn. Spółka PKP PLK prowadzi teraz proces oceny ofert. Inwestycja ma w zdecydowany sposób poprawić komunikację mieszkańców tej części regionu Mazowsza z Warszawą.

Budowa linii kolejowej Kozienice–Dobieszyn powstaje w ramach Rządowego Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej Kolej+. Do ogłoszonego przez PKP PLK przetargu stanęło 11 oferentów. Najtańszą ofertę przedstawiła spółka BBF z Poznania. Kwota, jaką zaproponowano, to 9,5 mln zł. Zaś najdroższa to 30 mln zł, a zaproponowała ją firma z Warszawy Schuessler – Plan Inżynierzy. Przetarg dotyczy opracowania dokumentacji projektowej wraz z pełnieniem nadzoru autorskiego.

Nowe połączenie powinno powstać do 2029 r. Według założeń dotyczących wspomnianej linii kolejowej ma powstać 23-kilometrowa linia kolejowa Świerże Górne–Dobieszyn, łącząca linię kolejową Janików–

**\ Do ogłoszonego przez PKP PLK przetargu stanęło 11 oferentów. Najtańszą ofertę przedstawiła spółka BBF z Poznania. Kwota, jaką zaproponowano, to 9,5 mln zł **

Świerże Górne (nr 77) z linią kolejową Warszawa Zachodnia–Radom Główny–Kraków Główny (nr 8). PKP PLK podkreśla, że trasa zostanie zelektryfikowana.

Powstaną nowe stacje i przystanki: Kozienice, Świerże Górne, Głowaczów. Wszystkie

obiekty będą przystosowane do obsługi osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Będą wyposażone w windy, ławki, jasne oświetlenie.

– Uzyskamy także połączenie z Radomiem, co może być korzystne w kontekście powstającego tam lotniska. Gmina Kozienice i gmina Głowaczów to dwie największe gminy w powiecie kozienickim. Cieszę się, że prawie 40 tys. ich mieszkańców będzie obsługiwanych przez wygodny środek transportu, jakim jest kolej – jeszcze w kwietniu ub.r. tak oceniał projekt Piotr Kozłowski, burmistrz Kozienic.

W całym kraju w ramach programu realizowane są 34 inwestycje, z czego cztery na Mazowszu.

Natalia Karcz-Kaczkowska



Teatr czy zamek? Niech rodzice zdecydują, jakie rozrywki zapewnić dzieciom w ferie

| fot. mat. pras./d

ROZRYWKĄ

Teatralne i nie tylko propozycje na ferie

Uczniowie z województwa mazowieckiego są obecnie w trakcie zimowej przerwy od nauki. Z myślą o nich różne instytucje kultury przygotowały specjalne propozycje na kolejne dni ferii.

„Ferie w Zamku 2023” to oferta Zamku Królewskiego w Warszawie, który przygotował zajęcia dla grup („Na tropie zamkowych zwierząt” oraz „Wielkie i małe tajemnice Zamku”) i zajęcia dla rodzin („Zdobądź Koronę Zamku”). „Na tropie zamkowych zwierząt” – tu wielkie malowidła, tkaniny, zegary i rzeźby będą pretekstem do poznania ciekawych historii. Uczestnicy zajęć m.in. dowiedzą się, jakiej rasy był królewski piesek Kiopek, co wspólnego z zegarem ma wąż oraz jakie zwierzęta kryją się w królewskich herbach.

„Wielkie i małe tajemnice Zamku” – nie da się ukryć, że zamkowe komnaty to przestrzeń wypełniona historią. W dawnych czasach mieszkali tu władcy, królewskie dzieci i dworzanie. Mieszkańcom zawsze towarzyszyły bardzo ciekawe, pięknie wykonane przedmioty. Podczas spaceru będzie można zobaczyć rzeczy o bardzo dziwnym zastosowaniu, odkryć tajemne przejścia, sekretne drzwi oraz poznać dawne techniki zdobnicze. Zajęcia są płatne. Zapisy odbywają się przez formularz dostępny na stronie Zamku www.zamek-krolewski.pl.

Swoją propozycję przygotował również Teatr Baj – „Ferie z Bajem”. Do jutra na scenie teatru można oglądać spektakl „Szkoła marzeń, czyli Akademia Pana

Kleksa”. Od 18 do 28 lutego teatr zaprasza na „Przygody kota Filemona”. Na 25 lutego zaplanowano premierę spektaklu „Hop!”. „To opowieść o niepowstrzymanej potrzebie ruchu, współtworzenia, zabawy i uwalnianiu pokładów wyobraźni. Przenosi odbiorcę w świat abstrakcji plastycznej, wykorzystując w tym celu przedmioty codziennego użytku. Prosta przestrzeń, w której rozgrywa się akcja spektaklu, i wykorzystywane przez aktorów rekwizyty, nabierają nowych znaczeń i rozpoczynają grę w nieoczekiwane skojarzenia, rozbudzając przy tym dziecięcą wyobraźnię” – napisano na stronie teatru.

„Galerię lalek” – z nową ekspozycją – będzie można zwiedzić z kustoszem dziś i 22 lutego. Dla indywidualnych widzów zaplanowano możliwość wzięcia udziału w spotkaniu edukacyjnym zatytułowanym „Teatr – co to za miejsce? Sekrety teatralnych kulis”, prowadzonym przez jednego z aktorów teatru. „Taka możliwość nie zdarza się u nas często, a zakamarki teatru w zabytkowym pałacu dla dzieci kryją dużo niespodzianek” – podkreślono. Spotkanie odbędzie się 17 i 18 lutego.

Bilety można zakupić za pośrednictwem strony internetowej bądź w kasie Teatru Baj.

(oprac. NKK)



KLUSKA NA DŁUŻEJ W STOLICY

**POLONIA WARSZAWA ** Klub poinformował o przedłużeniu do 2025 r. umowy z Marcinem Kluską. Piłkarz występuje w klubie z przerwami od 2014 r. Jego dotychczasowy kontrakt wygaś z końcem sezonu. W obecnym sezonie zagrał w 19 spotkaniach Polonii i zdobył 4 gole. Ogółem zagrał w 192 spotkaniach Czarnych Koszul. Kluska w Polonii grał w latach 2010–2019 i ponownie od 2021 r.

fot. Tomasz Jedrzejowski/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA



Zwycięzca czwartkowego meczu awansuje do sobotniego półfinału, w którym o godz. 15 zagra z Kingiem Szczecin lub Spójnią Stargard. Legia w obecnej formule Suzuki Pucharu Polski jeszcze nie awansowała do półfinału

WYŚCIGI KONNE



Wielka Warszawska
doceniona w Europie

Po wieloletnich staraniach organizatora wyścigów konnych na Torze Służewiec, Totalizatora Sportowego, oraz Polskiego Klubu Wyścigów Konnych sztandarowy polski wyścig Wielka Warszawska uzyskał status goni-twy Listed. Ten międzynarodowy „znak jakości”, przy-znawany przez European Pattern Committee, sprawia, że Wielka Warszawska, jako pierwszy wyścig z naszego regionu, znalazł się na wyścigowej mapie Europy.

Przypomnijmy, że w sezonie 2023 pula nagród w Wielkiej Warszawskiej wzrosła do rekordowych 478 250 zł. Oprócz najwyższych w Europie Środkowo-Wschodniej nagród konie będą rywalizowały o prestiżowy status Black Type, a to jest świętą wiadomość dla polskich właścicieli i hodowców. **Black Type** jest najważniejszym wyścigiem pościgowym, a także najważniejszą oceną koni, która ma wpływ na ich wartość i cenę. W tym wyścigu uczestniczą najlepsze konie z całej Europy Środkowo-Wschodniej, a zwycięzca otrzymuje tytuł Black Type Winner, który jest ważnym wyróżnieniem dla koni i ich właścicieli.

Wielka Warszawska jest najważniejszym wyścigiem porównawczym w Polsce. W ostatnich latach coraz częściej możemy oglądać w niej gości z zagranicy, co w połączeniu z sukcesami Night Tornado we Francji oraz Hipodromu de Louvre w Niemczech pozwoliło spełnić wymagania EPC. W tym sezonie Wielka Warszawska odbędzie się 1 października w Służewcu, West.

W tym sezonie Wielka Warszawska odbędzie się na Służewcu, Westnika. Druga z najważniejszych gonitw na Służewcu, Inauguracja minster Derby, odbędzie się w niedzielę 2 lipca. Inauguracja sezonu wyścigowego w Polsce będzie miała miejsce na warszawskim torze 22 kwietnia. Pierwszy klasyk sezonu – gonitwa Westminster Rulera – odbędzie się 13 maja (sobota). Derby Arabskie zaplanowane zostały na 23 lipca (niedziela). Gonitwy o Nagrody Strzegomia (22 kwietnia), Rulera (13 maja) oraz Iwna (10 czerwca), podobne jak w zeszłym roku, odbędą się w ramach tzw. Drogi do Derby.

Plan gonitw dla Toru Służewiec zakłada cztery wolne weekendy 3-4 czerwca, następnie 8-9 i 15-16 lipca, kiedy to tradycyjnie wyścigi konne przeniosą się na sopocki hipodrom, oraz 12-13 sierpnia. W sezonie 2023 będziemy mieć na Służewcu ogółem 46 dni wyścigowych i 390 gonitw. Z wyścigami pożegnamy się w tym roku 12 listopada. Łączna pula nagród w tym sezonie wyniesie blisko 8,5 mln zł. Kwota podstawowa, którą zapewnią Totalizator Sportowy, to 8,25 mln zł. Dodatkowe 250 tys. zł pochodzi od sponsorów.

(asz)

Legia wygrała osiem ostatnich meczów z Polskim Cukrem Startem Lublin | fot. Tomasz Jedrzejowski/Gazeta Polska

Na Puchar Polski czekają od 1970 r.

W dniach 16–19 lutego w Lublinie zostanie rozegrany turniej finałowy Suzuki Pucharu Polski. O trofeum będzie rywalizować osiem najlepszych zespołów Energa Basket Ligi po I rundzie sezonu zasadniczego. Koszykarze Legii walkę o trofeum rozpoczną dzisiaj o godz. 20.30, kiedy to zmierza się z gospodarzem zmagani, Polskim Cukrem Startem Lublin.

Artur Szczepanik

Lublinianie przed rokiem sprawili niemałą niespodziankę, docierając do finału tych rozgrywek. Wiadomo, że w tym roku po raz trzeci z rzędu, i zarazem ostatni, będą gospodarzem turnieju, więc podopieczni Artura Gronka będą chcieli się pokazać z jak najlepszej strony. Legia z kolei będzie chciała przełamać złą passę pucharowych występów – od 2018 r. jeszcze ani razu nie udało się stołecznej drużynie pokonać pierwszego rywala w turnieju finałowym.

Start w rozgrywkach Energa Basket Ligi obecnie zajmuje dopiero 13. miejsce w tabeli z bilansem 7-12. Lublinianie fatalnie radzą sobie na wyjazdach, gdzie wygrali tylko jedno z dziesięciu rozegranych meczów. Zdecydowanie lepiej wyglądają ich występy w hali Globus – tu zaliczyli sześć wygranych i tylko trzy porażki. Na własnym parkiecie pokonali m.in. Trefl Sopot, Stal oraz King, zespoły ze ścisłej czołówki.

Najważniejszą postacią Startu wydaje się Cleveland Melvin, który doskonale czuje się na polskich parkietach. Skrzydłowy po występach w Dąbrowie Górniczej i Szczecinie, tym razem bardzo solidnie prezentuje się w zespole Startu, dla którego zdobywa 14,9 pkt i 5,9 zbiórki. Grę lublinian prowadzi przede wszystkim (średnia 31 minuty) Dayshon Hassan Smith – zdobywający 14 pkt i notujący 4,4 asysty. W strefie podkoszowej najważniejszym graczem jest Klāvs Čavars, dla którego to drugi sezon na parkietach Energia Basket Ligi. Łotysz zdobywa 11,8 pkt i 7,9 zbiórki. Pod koszem pomaga mu przede wszystkim Roman Szymański, który zdecydowanie lepiej spisuje się w obronie aniżeli pod

koszem rywala. Kapitanem Startu jest Mateusz Dziemba, mogący grać na pozycjach 2-3, który walczy o każdą piłkę, potrafi rzucać z dystansu i półdystansu, a w obecnym sezonie największe problemy ma ze skutecznością rzutów wolnych.

W obecnym sezonie Legia wygrała dość wysoko w Lublinie (103:76) – Start miał w tym spotkaniu problemy kadrowe, szczególnie w strefie podkoszowej. Zresztą legionistom hala Globus leży wyjątkowo, wygrali tam pięć ostatnich meczów. Biorąc pod uwagę wszystkie mecze ze Startem – Legia wygrała 8 ostatnich spotkań z tym przeciwnikiem. Ostatnią wygraną lublinian z Legią miała miejsce w styczniu 2018 r.

Zwycięzca czwartkowego meczu awansuje do sobotniego półfinału, w którym o godz. 15 zagra z Kingiem Szczecin lub Spójnią Stargard. Legia w obecnej formule Suzuki Pucharu Polski jeszcze nie awansowała do półfinału. Z kolei w całej historii stołeczny klub raz zdobył to trofeum, a miało to miejsce w 1970 r.

W pierwszej pomiędzy sobotnimi półfinałami po raz kolejny zobaczymy efektowny Pekao Konkurs Wsądów. Wezmą w nim udział: Mateusz Bręk i James Eads (obaj Rawlplug Sokół Łańcut), Phil Fayne (King Szczecin), Dominik Grudziński (PGE Spójnia Stargard) oraz Martin Krampelj (MKS Dąbrowa Górnicza). Tytułu bronić będzie Eads.

Początek czwartkowego meczu ćwierćfinałowego zaplanowano na godz. 20.30. Transmisję będzie można zobaczyć w Polsacie Sport Extra, podobnie jak pozostałych wydarzeń Suzuki Pucharu Polski.